

KRWAWE ŻNIWO

UAKTUALNIONY RAPORT W SPRAWIE ZARZUTÓW
O POZYSKIWANIE NARZĄDÓW WEWNĘTRZNYCH
OD PRAKTYKUJĄCYCH FALUN GONG W CHINACH

Autorzy:

David Kilgour

B. Sekretarz Stanu Kanady ds. Azji i Pacyfiku



David Matas

Prawnik, międzynarodowy obrońca praw człowieka



1 styczeń 2007

Raport dostępny jest na stronach internetowych:

<http://david-kilgour.com>

<http://organharvestinvestigation.net>

Spis treści

| | |
|--|----|
| A. Wprowadzenie | 3 |
| B. Zarzuty | 3 |
| C. Metody pracy | 4 |
| D. Trudności w pozyskaniu dowodów | 5 |
| E. Metody dowodowe..... | 7 |
| F. Okoliczności udowadniające i obalające zarzuty | 8 |
| a) Czynniki natury ogólnej..... | 8 |
| 1. Łamanie praw człowieka..... | 8 |
| 2. Finansowanie opieki zdrowotnej..... | 11 |
| 3. Finansowanie wojska | 12 |
| 4. Korupcja | 14 |
| b) Szczególne okoliczności dotyczące pozyskiwania narządów | 15 |
| 5. Postęp w technice transplantacji | 15 |
| 6. Sposób traktowania skazanych na karę śmierci | 16 |
| 7. Darowizna narządów | 17 |
| 8. Czas oczekiwania na przeszczep..... | 18 |
| 9. Obciążające informacje podawane w internecie | 20 |
| 10. Wywiady z biorcami | 23 |
| 11. Zyskowe przedsięwzięcie..... | 24 |
| 12. Problem chińskiej etyki transplantacji | 25 |
| 13. Problem etyki transplantacji poza granicami Chin | 26 |
| 14. Chińskie ustawodawstwo transplantacyjne | 27 |
| 15. Ustawodawstwo transplantacyjne poza granicami Chin .. | 28 |
| 16. Doradztwo turystyczne..... | 29 |
| 17. Środki farmaceutyczne..... | 29 |
| 18. Finansowanie opieki zdrowotnej poza granicami Chin .. | 31 |
| c) Okoliczności szczególne dotyczące Falun Gong..... | 31 |
| 19. Potencjalne zagrożenie | 31 |
| 20. Strategia prześladowań..... | 34 |
| 21. Wzniesienie nienawiści | 35 |
| 22. Fizyczne prześladowania..... | 37 |
| 23. Aresztowania na masową skalę..... | 39 |
| 24. Przypadki śmierci | 40 |
| 25. Nieustalona tożsamość | 41 |

| | |
|---|----|
| 26. Poddawanie analizie krwi i badaniu narządów | 43 |
| 27. Źródła wcześniejszych transplantacji | 44 |
| 28. Źródła przyszłych transplantacji | 50 |
| 29. Zwłoki z brakującymi narządami | 52 |
| 30. Przyznanie się do winy | 54 |
| 31. Obciążająca relacja | 62 |
| 32. Równoległe dochodzenia | 63 |
| 33. Odpowiedzi rządu chińskiego | 64 |
| G. Dalsze badania | 65 |
| H. Wnioski | 66 |
| I. Zalecenia | 67 |
| J. Komentarz | 69 |
| K. Załączniki - dostępne w oryginale na stronie | 72 |

A. Wprowadzenie

Porozumienie d/s. Badania Prześladowań Falun Gong w Chinach (CIPFG), będące pozarządową organizacją zarejestrowaną w Waszyngtonie (USA) i posiadająca oddział w Ottawie (Kanada), poprosiło nas listownie o pomoc w zbadaniu zarzutów o pozyskiwanie narządów wewnętrznych od osób praktykujących Falun Gong w Chinach. List ten datowany dnia 24 maja 2006 roku, jest załącznikiem do niniejszego raportu.

W liście tym zwrócono się do nas z prośbą o zbadanie zarzutów postawionych instytucjom państwowym i pracownikom rządowym Chińskiej Republiki Ludowej oskarżonych o udział w pozyskiwaniu narządów wewnętrznych od żywych osób, praktykujących Falun Gong i mordowaniu ich w trakcie owego procesu. W świetle powagi tych zarzutów, a także z powodu naszego osobistego poczucia poszanowania praw człowieka, przyjęliśmy tę prośbę.

David Matas jest prawnikiem prowadzącym własną kancelarię w Winnipeg, specjalizującym się w sprawach imigracyjnych, uchodźców, a także w kwestiach dotyczących praw człowieka na arenie międzynarodowej. Jako autor, mówca i działacz wielu pozarządowych organizacji praw człowieka aktywnie angażuje się w propagowanie poszanowania praw człowieka.

David Kilgour jest byłym członkiem parlamentu, oraz byłym Sekretarzem Stanu d/s. Azji i Pacyfiku w rządzie Kanady. Zanim został parlamentarzystą, pełnił urząd prokuratora. Biografie obu autorów stanowią załączniki do tego raportu.

B. Zarzuty

Utrzymuje się, iż osoby praktykujące Falun Gong w Chinach, są ofiarami pozyskiwania narządów pobieranych od żywych osób. Utrzymuje się, że pozyskiwanie narządów dokonywane jest na praktykujących Falun Gong wbrew ich woli,

zgodnie z planowym systematycznym działaniem i odbywa się na wielką skalę. Proceder ten uprawiany jest w wielu miejscach Chin.

Pozyskiwanie narządów jest jednym z etapów przy operacjach transplantacji organów. Jego celem jest dostarczenie organów do transplantacji. Przeszczepy narządów mogą być wykonywane gdzie indziej niż się je pozyskuje. Miejsca te są zazwyczaj oddalone od siebie - narządy zdobywane w jednym miejscu są transportowane do innego, z zamiarem przeprowadzenia przeszczepu.

Utrzymuje się przy tym, że narządy pozyskuje się od praktykujących jeszcze za ich życia. Praktykujący są uśmierceni w trakcie tych operacji pozyskiwania narządów lub natychmiast po ich zakończeniu. Operacje te są formą morderstwa.

Posiadamy również informacje, że praktykujący zabijani w ten sposób, są kremowani. W rezultacie nie ma zwłok jako dowodów do zbadania i identyfikacji domniemanego źródła transplantacji narządów.

C. Metody pracy

Przeprowadziliśmy nasze badania niezależnie od Porozumienia d/s. Badania Prześladowań Falun Gong w Chinach, Stowarzyszenia Falun Dafa, jakichkolwiek innych organizacji czy władz. Staraliśmy się udać do Chin, jednakże bez powodzenia. Wciąż jesteśmy gotowi pojechać tam w dowolnym terminie, nawet w terminie późniejszym, aby móc przeprowadzić dalsze dochodzenie.

Gdy rozpoczynaliśmy tę pracę, nie mieliśmy własnego zdania, czy przedstawione zarzuty są prawdziwe, czy nieprawdziwe. Zarzuty były tak wstrząsające, że wręcz niemożliwością było w nie uwierzyć.

Znacznie bardziej wolelibyśmy, aby zarzuty te były fałszywe, niż prawdziwe. Jeśli zarzuty te są prawdziwe, to uosabiają zło w postaci odrażającej, niespotykanej dotąd na naszej planecie, mimo obserwowanego zdeprawowania ludzkości. Ten najprawdziwszy horror zachwiał naszą wiarą i był nie do uwierzenia.

Niedowierzenie nie oznacza jednak, że te zarzuty są nieprawdziwe.

Jest nam dobrze znane oświadczenie z 1943 r., wydane polskiemu dyplomacie przez Felixa Frankfurtera - sędziego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, w odpowiedzi na informację o holokaucie przekazaną przez Jana Karskiego. Frankfurter powiedział:

„Nie powiedziałem, że ten młody człowiek kłamie. Powiedziałem tylko, że nie byłem w stanie uwierzyć w to, co mi powiedział. A to jest różnica”.

Po tym, jak holokaust okazał się faktem, nie można już wykluczyć żadnej postaci zdeprawowania. Tylko opierając się na faktach, można rozstrzygnąć, czy ta domniemana nikczemność została rzeczywiście popełniona.

Po opublikowaniu pierwszej wersji naszego raportu, dnia 7 lipca 2006 roku w Ottawie, podróżowaliśmy po całym świecie rozpowszechniając nasz raport i propagując jego zalecenia. Dzięki rozgłosowi jakim cieszyła się pierwsza wersja, pojawiły się istotne dodatkowe informacje, które uzyskaliśmy w trakcie tych podróży. Niniejsza, druga wersja raportu, te nowe informacje zawiera.

Nic z tego, co odkryliśmy później, nie zachwiało naszym przekonaniem co do prawdziwości pierwotnych rezultatów naszych badań. Wręcz przeciwnie - to co odkryliśmy później, jeszcze je wzmocniło. Uważamy, że niniejsza wersja przedstawia nawet bardziej od pierwszej wersji przekonujący wywód dla poparcia naszych wniosków.

D. Trudności w pozyskaniu dowodów

Zarzuty te, ze względu na swoją naturę, są zarówno trudne do udowodnienia jak i do obalenia.

Najlepszym dowodem na udowodnienie jakichkolwiek zarzutów są naoczni świadkowie. Jednak w przypadku tych domniemanych zbrodni mało prawdopodobne jest istnienie dowodów w postaci naocznych świadków.

Osoby obecne przy pozyskiwaniu narządów od praktykujących Falun Gong, jeżeli coś takiego mogłoby się w ogóle wydarzyć, są sprawcami lub ofiarami. Nie ma osób postronnych. Według zarzutów, ciała zamordowanych są kremowane, dlatego nie można przeprowadzić ich sekcji. Nie ma też ofiar, które przeżyły i które mogłyby opowiedzieć o tym, co im się przytrafiło. Jest mało prawdopodobne, aby sprawcy przyznali się do zbrodni, które, jeżeli się wydarzyły, byłyby zbrodniami przeciwko ludzkości. Niemniej jednak, chociaż nie uzyskaliśmy pełnych zeznań, zebraliśmy zaskakującą ilość dochodzeniowych rozmów telefonicznych, w których przyznano się do winy.

Na miejscu zbrodni, jeżeli zbrodnia miała miejsce, nie pozostają żadne ślady. Po pozyskaniu narządów, sala operacyjna wygląda tak, jak każda inna pusta sala operacyjna.

Rozpatrzenie zarzutów utrudniają działania ze strony Chin, mające na celu uniemożliwienie relacjonowania i uświadamiania sytuacji dotyczących praw człowieka. Chiny – ubolewamy – prześladują dziennikarzy mówiących o prawach człowieka i obrońców tych praw. Nie istnieje wolność wypowiedzi. Ci, którzy relacjonują fakty pogwałcenia praw człowieka w Chinach, są często więzieni lub oskarżani o zdradzanie tajemnic państwowych. W związku z tym, milczenie pozarządowych organizacji praw człowieka na temat pozyskiwania narządów praktykujących Falun Gong wbrew ich woli, nie pomaga w rozwikłaniu sprawy.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża nie ma pozwolenia, aby odwiedzać więźniów w Chinach. Żadna inna organizacja zajmująca się prawami człowieka i więźniów także nie otrzymała na to zgody. To również odcina potencjalną możliwość uzyskania dowodów.

W Chinach nie ma dostępu do zbiorczych danych. Niemożliwe jest uzyskanie od rządu chińskiego podstawowych informacji na temat przeszczepów narządów - ile wykonuje się transplantacji, skąd pochodzą narządy, ile płaci się za transplantacje albo w jaki sposób te pieniądze są następnie rozdysponowywane.

Usiłowaliśmy w związku z tym raportem udać się z wizytą do Chin. Nasze starania spełzły na niczym. Poprosiliśmy na piśmie o spotkanie z ambasadą, aby omówić warunki przyjazdu. Nasz list załączony jest jako dodatek do niniejszego raportu. Do spotkania, doszło, jednakże osoba, z którą rozmawiał David Kilgour była jedynie nastawiona na zaprzeczanie zarzutom, a nie na zajmowanie się naszym przyjazdem.

E. Metody dowodowe

Musieliśmy wziąć pod uwagę wiele czynników, w celu ustalenia czy wszystkie razem potwierdzają, czy też obalają zarzuty, ponieważ żaden z nich, rozpatrywany samodzielnie, zarzutów ani nie potwierdza, ani nie obala. Jednakże wszystkie razem przedstawiają pewien spójny obraz.

Wiele elementów w materiale dowodowym, które braliśmy pod uwagę, same w sobie, nie są żelaznymi dowodami, jednakże ich nieobecność mogłaby przyczynić się do obalenia tych zarzutów. Połączenie tych czynników, zwłaszcza w przypadku, gdy jest ich tak wiele, powoduje że zarzuty stają się wiarygodne. Nawet, jeżeli każdy z dowodów z osobna nie spełnia takiej roli. Gdy każdy możliwy odkryty przez nas element zaprzeczający zarzutom nie obala ich, wtedy jest duże prawdopodobieństwo, że są one prawdziwe.

Dowody mogą być zarówno indukcyjne albo dedukcyjne. Śledztwo kryminalne zazwyczaj przeprowadza się dedukcyjnie, wiążąc w całość indywidualne jego części. Trudności, przed jakimi stanęło nasze dochodzenie, mocno ograniczyło dedukcyjną metodę.

Tym niemniej niektóre z elementów, na których mogliśmy oprzeć wnioski były dostępne, w szczególności – jeśli chodzi o dochodzeniowe rozmowy telefoniczne.

Stosowaliśmy także indukcyjne rozumowanie, pracując zarówno wyprzedzająco jak i cofając się wstecz. Jeżeli zarzuty nie są prawdziwe, to na jakiej podstawie moglibyśmy przypuszczać, że tak jest w istocie? Jeżeli zarzuty są prawdziwe, to jakie fakty

stanowią ich potwierdzenie? Co ostatecznie przemawiałoby jednak za nimi, skoro fakty same z siebie są prawdziwe? Odpowiedzi na tego rodzaju pytania pomogły nam w wyciągnięciu wniosków.

Uwzględniliśmy również potencjalny fakt istnienia mechanizmów zapobiegawczych. Jakie zabezpieczenia powstrzymałyby tego rodzaju działalność? Jeśli istnieją środki zapobiegawcze, to moglibyśmy uznać, że jest mało prawdopodobne, aby taki proceder miał miejsce. Jeśli takowe środki nie istnieją, to prawdopodobieństwo jego pojawienia się wzrasta.

F. Okoliczności udowadniające i obalające zarzuty

a) Czynniki natury ogólnej

1. Łamanie praw człowieka

W Chinach łamanie praw człowieka odbywa się w najróżniejszy sposób. Te naruszenia mają poważny charakter i są na porządku dziennym. Poza Falun Gong, działania naruszające prawa człowieka kieruje się głównie przeciwko Tybetańczykom, chrześcijanom, Ujgurom, działaczom na rzecz demokracji oraz obrońcom praw człowieka. Mechanizmy utrzymujące praworządność, których celem jest przeciwdziałanie łamaniu praw człowieka, takie jak niezawisłe sądownictwo, dostęp do adwokata podczas przebywania w areszcie, prawo zabraniające aresztowania bez zgody sądu, prawo do procesu publicznego – w Chinach nie istnieją. Według konstytucji władzę w Chinach sprawuje partia komunistyczna. To jest prawo, które w Chinach obowiązuje.

Historia komunistycznych Chin to jeden ciąg takich okrucieństw stosowanych na masową skalę wobec własnych obywateli, że już na samą wzmiankę o tym może zrobić się słabo. Ten komunistyczny reżim zamordował więcej niewinnych ludzi niż nazistowskie Niemcy i stalinowska Rosja razem wzięte¹.

¹ „The Black Book of Communism”, Harvard University Press (1999); JunChand, Jon Halliday, „Mao: The Unknown Story”, Knopf, 2005.

Dziewczynki są zabijane, porzucane i pozostawiane własnemu losowi na masową skalę. Tortury są szeroko rozpowszechnione. Kara śmierci jest stosowana zarówno szeroko, jak i arbitralnie. Chiny wykonują więcej wyroków śmierci niż wszystkie pozostałe kraje razem wzięte. Prześladowane są praktyki religijnych².

Ta utrzymująca się sytuacja łamania praw człowieka, podobnie jak wiele innych czynników, sama w sobie nie stanowi potwierdzenia zarzutów, ale kwestionuje elementy mogące im zaprzeczać. Trudno uznać, że te zarzuty dotyczą czegoś, co wykracza poza ogólną sytuację przestrzegania praw człowieka w Chinach. Chociaż zarzuty te same w sobie są niebywale, to zaskakują one mniej, gdy dotyczą kraju takiego jak Chiny z jego stanem przestrzegania praw człowieka, niż gdyby dotyczyły wielu innych państw.

Wobec tak licznych naruszeń praw człowieka w Chinach, byłoby krzywdzące zajmowanie się tylko pojedynczą ofiarą. Niemniej jednak, chcielibyśmy zwrócić uwagę na prześladowania prawnika, specjalisty od praw człowieka – Gao Zhishenga – traktując to jako przykład lub analizę przypadku. To właśnie Gao napisał do nas ubiegłego lata, zapraszając do Chin w celu zbadania sprawy grabieży narządów od uwięzionych za przekonania praktykujących Falun Gong. Nie uzyskaliśmy wiz od ambasady chińskiej w Ottawie, aby to przeprowadzić, a on sam wkrótce potem został aresztowany.

Gao wystosował trzy listy otwarte do prezydenta Hu i innych przywódców, protestując przeciwko wszelkim rodzajom prześladowań osób praktykujących Falun Gong, włącznie ze szczególnymi przypadkami tortur i morderstw. Gao opisał też i potępił pobieranie i sprzedaż narządów od praktykujących Falun Gong. Wyraził chęć przystąpienia do Porozumienia d/s. Badania Pobierania Narządów od Żywych Osób³.

² Patrz Raporty Roczne Amnesty International and Human Rights Watch na temat Chin.

³ „The CCP Should Be Condemned for Criminalizing Gao Zhisheng for

Został skazany 2 grudnia 2006 r. za podżeganie do działalności wywrotowej i otrzymał wyrok trzech lat więzienia. Wykonanie wyroku zostało odroczone na 5 lat. Został też przez sąd w Pekinie pozbawiony praw obywatelskich na okres jednego roku. Takie represje wobec kogoś, kogo główną troską jest poszanowanie praw człowieka w ogólnym znaczeniu, a w szczególności sprawa prześladowania Falun Gong, potęguje zarówno jego, jak i nasze zaniepokojenie.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski w roku 2001 przyznał Pekinowi prawo zorganizowania Igrzysk Olimpijskich 2008. Liu Jingmin, wiceprzewodniczący Pekinjskiego Komitetu Olimpijskiej, powiedział w kwietniu 2001: „Pozwalając Pekinowi zorganizować Igrzyska pomożecie rozwojowi kwestii praw człowieka.”

Jednakże rezultaty są wręcz przeciwne. Amnesty International stwierdziła w swym oświadczeniu opublikowanym 21-go września 2006 r.:

„Według ostatniej oceny działalności władz chińskich pod względem czterech podstawowych aspektów przestrzegania praw człowieka dokonanej przed Igrzyskami Olimpijskimi Amnesty International stwierdza, że ogólny stan przestrzegania tych praw w Chinach pozostaje na niskim poziomie. Zanotowano pewien postęp w reformowaniu systemu wymierzania kary śmierci, ale w innych kluczowych aspektach nastąpiło pogorszenie stanu przestrzegania praw człowieka przez władze.”

Międzynarodowa społeczność, kontynuując przygotowania do Olimpiady w Pekinie, pomimo pogorszenia się w kluczowych aspektach stanu przestrzegania praw człowieka w Chinach, wysyła im sygnał, że taka działalność może pozostać bezkarna. Z pewnością daje to Chinom do zrozumienia, że łamanie praw człowieka nie jest szczególnie istotne, oraz że międzynarodowa społeczność nie przywiązuje do tego większej wagi.

2. Finansowanie opieki zdrowotnej

Gdy Chiny przestawiały system gospodarki z socjalistycznego na rynkowy, przemiany te objęły też system opieki zdrowotnej. W 1980 r. Chiny rozpoczęły wycofywanie państwowych funduszy z sektora opieki zdrowotnej, spodziewając się, że będzie on w stanie uzupełnić różnicę poprzez pobieranie opłat od pacjentów za usługi medyczne. Od 1980 r. wydatki rządowe spadły z 36% całości nakładów na opiekę zdrowotną do 17%, podczas gdy wydatki pacjentów gwałtownie wzrosły z 20% do 59%⁴. Raport Banku Światowego podaje, że pogorszenie sytuacji wywołane redukcją pokrywania opieki zdrowotnej przez państwo, nasiliło się na skutek wzrostu kosztów w sektorze prywatnym⁵.

Według lekarza Hu Weimin, specjalisty chorób układu krążenia, fundusze państwowe otrzymywane przez szpital, w którym on pracuje, nie wystarczają nawet na pokrycie wynagrodzeń personelu w ciągu jednego miesiąca. Hu powiedział: „W obecnym systemie, szpitale aby przetrwać, muszą uganiać się za zyskiem.” Human Rights w Chinach podaje: „Szpitale na terenach wiejskich musiały znaleźć sposoby zarabiania pieniędzy, aby wypracować dostateczny dochód”⁶.

Sprzedż narządów stała się dla szpitali źródłem finansowania, metodą na utrzymanie ich dostępności i możliwością zapewnienia społeczności opieki zdrowotnej.

Można więc dostrzec, jak ta dramatyczna potrzeba znalezienia funduszy, mogła, po pierwsze: doprowadzić do racjonalnego uzasadnienia, że pobieranie narządów od więźniów, którzy i tak będą straceni, jest dopuszczalne, a po drugie: zachęcać do tego, aby nie indagować zbyt dokładnie, czy dawcy

⁴ „The high price of illness in China”, Louisa Lim, „BBC News”, Beijing, 2006/03/02

⁵ „Public Health in China: Organization, Financing and Delivery of Services”, 27 lipca 2005, Jeffrey P. Koplan

⁶ „Implementation of the International Covenant on Economic Social and Cultural Rights in the People's Republic of China”, 14 kwietnia 2005, paragraf 69, str. 24.

doprowadzani przez władze rzeczywiście są więźniami skazanymi na śmierć.

3. Finansowanie wojska

Wojsko, podobnie jak system opieki zdrowotnej, przekształciło się z instytucji finansowanej przez państwo w sektor prywatny. Wojsko w Chinach jest biznesem o niejednolitej strukturze. Taka forma biznesu nie jest korupcją, czy odstępstwem od polityki państwa, lecz stanowi to usankcjonowany przez nie, zatwierdzony sposób zdobywania pieniędzy na działalność wojskową. W 1985 r. prezydent Deng Xiaoping wydał wytyczne zezwalające jednostkom Armii Ludowo – Wyzwoleńczej na zarabianie pieniędzy w celu wypełnienia niedoborów w ich upadających budżetach.

Wiele centrów transplantacji i szpitali ogólnych w Chinach to instytucje wojskowe finansowane przez klientów, którym dokonuje się przeszczepów narządów. Działalność szpitali wojskowych jest niezależna od Ministerstwa Zdrowia. Fundusze uzyskane z transplantacji narządów przewyższają koszty utrzymania obiektów szpitalnych. Są one wykorzystywane do finansowania ogólnego budżetu wojska.

Przykładem niech będzie Centrum Transplantacji Narządów Szpitala Ogólnego Policji Zbrojnej w Pekinie. Szpital ten jasno stwierdza:

„Nasze Centrum Transplantacji Narządów jest głównym oddziałem przynoszącym zyski. Jego dochód brutto osiągnął w 2003 r. 16.070.000 juanów.

W okresie od stycznia do czerwca 2004 dochód jego wyniósł 13.570.000 yuanów. W tym roku (2004) spodziewamy się przekroczyć wysokość 30.000.000 yuanów⁷.

⁷ <<http://www.309yizhi.com/webapp/center/intro.jsp>>. Ta strona internetowa była dostępna na początku lipca 2006 r. i została usunięta wkrótce potem. Archiwalna kopia tej strony jest dostępna pod adresem:

Udział wojska w pozyskiwaniu narządów rozszerza się na szpitale cywilne. Biorcy często mówią nam, że gdy poddają się transplantacjom w szpitalach cywilnych, to operacje te są wykonywane przez personel wojskowy.

Oto jeden z przykładów: kiedy przebywaliśmy w Azji celem propagowania naszego raportu, spotkaliśmy mężczyznę, który w 2003 r. poleciał do Szanghaju, aby otrzymać tam przeszczep nerki. Cena przeszczepu wyniosła 20.000 USD i została wynegocjowana przed wyjazdem. Przyjęto go do Szpitala Ludowego Nr 1 (obiekt cywilny), i podczas trwającego dwa tygodnie pobytu w szpitalu dostarczono dla niego 4 nerki, w celu przeprowadzenia testu zgodności z jego grupą krwi oraz pod względem innych czynników. Żadna z nich nie okazała się zgodna za względu na przeciwciała. Wszystkie zostały więc zabrane.

Pacjent powrócił do swojego kraju, aby ponownie przybyć do szpitala dwa miesiące później. Przeprowadzono znowu podobne testy na czterech innych nerkach. Kiedy ósma nerka okazała się zgodna, operacja transplantacji zakończyła się pomyślnie. Pacjent przeszedł ośmiodniową rekonwalescencję w Szpitalu nr 85 Armii Ludowo – Wyzwoleńczej. Jego chirurg, dr Tan Jianming z okręgu wojskowego w Nanjing, czasami nosił mundur wojskowy w szpitalu cywilnym.

Tan miał przy sobie dokumenty zawierające listy potencjalnych „dawców” według rodzaju tkanki i cech krwi i z tych list wybierał nazwiska.

Widziano, jak ten lekarz opuszczał szpital o różnych porach w mundurze i wracał 2 – 3 godziny później z pojemnikami zawierającymi nerki. Dr Tan powiedział biorcy, że ósma nerka pochodzi od straconego więźnia.

Wojsko ma dostęp do więzień i więźniów. Jego działalność utrzymywana jest nawet w większej tajemnicy niż działalność

rządu cywilnego. Wojsko nie liczy się w ogóle z przestrzeganiem prawa.

4. Korupcja

Korupcja jest poważnym problemem w całych Chinach. Instytucje państwowe funkcjonują niekiedy nie dla pożytku ludności, lecz w celu czerpania z nich korzyści przez osoby nimi zarządzające. Od czasu do czasu Chiny podejmują akcję „silnego uderzenia” przeciwko korupcji.

Jednakże wobec braku rządów prawa i demokracji, w sytuacji gdzie wszystko podlega tajemnicy i nie ma publicznie dostępnej ewidencji księgowej funduszy państwowych, te kampanie antykorupcyjne wydają się bardziej być walką o władzę, aniżeli prawdziwymi akcjami antykorupcyjnymi. Są to próby załagodzenia zaniepokojenia ludności z powodu korupcji i są upolitycznionymi akcjami odbudowy społecznego zaufania.

Sprzedaż narządów to problem, dla którego motorem są pieniądze. Jednakże nie można rozpatrywać go w kategoriach korupcji. Sprzedaż narządów bez uzyskania zgody dawców łączy nienawiść z chciwością. Państwowa polityka prześladowań jest prowadzona w sposób przynoszący finansowe dochody.

Poprzedni prezydent Chin Deng Xiaoping powiedział: „Osiągnięcie bogactwa przynosi chlubę”. Nie powiedział jednak, że pewne metody uzyskiwania bogactwa mogą być haniebne.

Goniące za zyskiem szpitale nadużywają na swoim terenie bezbronnej zbiorowości zniewolonych więźniów. Ludzie przetrzymywani w więzieniach nie posiadają żadnych praw, są do dyspozycji władz.

Podżeganie nienawiści przeciwko więźniom i ich odczłowieczenie oznacza, że ci, którzy uwierzą tej oficjalnej propagandzie nienawiści, mogą ich zarzynać i zabijać bez żadnych skrępułów.

b) Szczególne okoliczności dotyczące pozyskiwania narządów

5. Postęp w technice transplantacji

Albert Einstein napisał:

„Uwolnienie energii atomowej zmieniło wszystko za wyjątkiem sposobu naszego myślenia... rozwiązanie tego problemu leży w sercu ludzkości. Gdybym o tym wiedział, zostałbym zegarmistrzem”.

Rozwój techniki nie zmienia natury ludzkiej, ale zmienia ludzkie sposoby wyrażania krzywdy.

Rozwój techniki przeprowadzania operacji przeszczepów przyczynił się znacznie do łatwiejszego stawiania czoła problemowi niewydolności narządów. Jednakże osiągnięcia w dziedzinie transplantacji nie zmieniły naszego sposobu myślenia.

Panuje tendencja by uważać wszelkie osiągnięcia medycyny za dobrodziejstwo dla ludzkości. Takie są z pewnością intencje badaczy. Jednak badania medyczne, bez względu na to jak bardzo są zaawansowane, uzmysławiają wciąż na nowo aktualność pojmowania dobra i zła.

Bardziej zaawansowane techniki transplantacji nie oznaczają bardziej zreformowanego chińskiego systemu politycznego. Chiński system komunistyczny nadal funkcjonuje. Osiągnięcia w dziedzinie transplantacji w Chinach zostały wykorzystane do dokonywania okrucieństw, korupcji i represji rozprzestrzenionych w całym państwie. Postęp w technice transplantacji stał się okazją dla starej kadry partyjnej do korzystania z zysków i podtrzymywania ideologii u władzy.

Nie sugerujemy tutaj, że twórcy technik transplantacji powinni zostać zegarmistrzami. Sugerujemy, że nie powinniśmy być na tyle naiwni, aby wierzyć, że ponieważ transplantacja została wynaleziona dla dobra ludzi, to nie może łączyć się z żadnym złem.

Wręcz przeciwnie, zarzuty przeciwko rozwojowi techniki transplantacji w Chinach, oskarżające o wykorzystywanie jej do

pozyskiwania narządów od praktykujących Falun Gong wbrew ich woli, byłyby odgrywaniem w nowym kontekście lekcji, którą dał Albert Einstein. Wiadomo, jak były wykorzystywane nowoczesne technologie stworzone dla dobra ludzkości, aby wyrządzać krzywdy. Nie powinniśmy być zaskoczeni, gdy to samo wydarzyło się w dziedzinie transplantacji.

6. Sposób traktowania skazanych na karę śmierci

Zastępca Ministra Zdrowia, Huang Jiefu, przemawiając na konferencji chirurgów, która odbyła się w jednym z miast na południu, w Guangzhou w listopadzie 2006 r. przyznał, że straceni więźniowie skazani na karę śmierci są źródłem narządów do transplantacji. Powiedział: „Oprócz niewielkiej części narządów pochodzących od ofiar wypadków drogowych, większość narządów pochodzi od straconych skazańców”. „Asia News” doniosły:

„Czarny rynek musi zostać zabroniony”, powiedział pan Huang, świadomy, że zbyt często narządy pochodzą od osób nie wyrażających na to zgody i są sprzedawane cudzoziemcom po wysokich cenach.”

Chiny stosują karę śmierci za wiele przestępstw, włącznie ze ściśle politycznymi i gospodarczymi przewinieniami, gdzie nie ma żadnego dowodu, iż oskarżony popełnił akt z użyciem przemocy. Przejście od w ogóle niewykonywania wyroków śmierci po zabijanie praktykujących Falun Gong by pozyskać ich narządy bez ich zgody – byłby to wielki krok. Krok polegający na przejściu od pozyskiwania narządów od skazanych – bez ich zgody – na karę śmierci za przestępstwa polityczne lub gospodarcze, do zabijania praktykujących Falun Gong dla pozyskania narządów – bez ich zgody – jest już o wiele łatwiejszy do wykonania.

Byłoby znacznie trudniej uwierzyć, że państwo, które nikogo nie zabija, które nie stosuje kary śmierci, które nie pobiera narządów od nikogo w ten sposób, mogłoby pozyskiwać narządy od praktykujących Falun Gong bez ich zgody. Jest znacznie łatwiej uwierzyć, że państwo, które dokonuje egzekucji skazanych na karę śmierci z powodu popełnienia przestępstw gospodarczych

lub politycznych i pobiera narządy bez ich zgody, mogłoby zabijać także praktykujących Falun Gong w celu pozyskania ich narządów bez ich zgody.

Praktykujący Falun Gong należą do populacji więźniów, którą władze chińskie szkalują, odczłowieczają, pozbawiają tożsamości i spychają na margines nawet bardziej, niż straconych więźniów skazywanych na karę śmierci za przestępstwa kryminalne. Rzeczywiście, jeśli ktoś wziąłby pod uwagę tylko oficjalną retorykę skierowaną przeciwko tym dwóm grupom, można byłoby pomyśleć, że praktykujący Falun Gong mogli się stać bardziej preferowanym źródłem pozyskiwania narządów niż więźniowie skazani na karę śmierci.

7. Darowizna narządów

W Chinach nie ma zorganizowanego systemu ofiarowywania narządów.^{8 9} Różnią się one pod tym względem od wszystkich innych krajów, w których dokonuje się transplantacji narządów. Darowizny od żywych dawców są dozwolone w przypadku członków rodzin.

Uważa się, że istnieje wśród Chińczyków kulturowa niechęć do ofiarowywania narządów. Funkcjonuje to jednak w Hong Kongu i na Tajwanie, należących w istocie do tej samej kultury, które posiadają sprawnie działające programy darowizny narządów. Brak systemu darowizny narządów w Chinach wskazuje nam na dwa aspekty. Pierwszy, to fakt, że darowizny narządów nie są prawdopodobnym źródłem narządów do transplantacji w Chinach.

⁸ http://www.chinadaily.com.cn/china/2006-05/05/content_582847.htm (2006-05-05, „China Daily”). Kopia archiwalna w języku angielskim znajduje się na stronie:

http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.chinadaily.com.cn/china/2006-05/05/content_582847.htm

⁹ <http://www.transplantation.org.cn/html/2006-04/467.html> („Life weekly”, 2006-04-07). Kopia archiwalna znajduje się na stronie: <http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fwww.transplantation.org.cn%2Fhtml%2F2006-04%2F467.html+%x=26&y=11>

Ze względu na kulturową niechęć do ofiarowywania narządów w Chinach, nawet przy sprawnym systemie darowizn narządów, byłyby trudności z zapewnieniem zapotrzebowania na taką ilość transplantacji, jaka ma obecnie miejsce w tym kraju. Problem ten jednak narasta, gdy nie podejmuje się jakichkolwiek aktywnych inicjatyw popierających darowizny.

Darowizny mają znaczenie w innych krajach, ponieważ są głównym źródłem narządów do transplantacji. Możemy wyciągnąć wniosek, że w Chinach z braku poważnych inicjatyw zachęcających do darowizn, nie mają one większego znaczenia. Chiny mają bez darowizn tak wielką ilość narządów do transplantacji, że zachęcanie do darowizn narządów byłoby zbyteczne.

Ten brak poważnych inicjatyw popierających darowizny narządów, w połączeniu z krótkim okresem oczekiwania na operacje transplantacji w Chinach oraz wielka liczba transplantacji, wskazują nam, że kraj ten zalany jest żywymi narządami do transplantacji, czyli ludźmi, będącymi w dyspozycji władz, przygotowanymi do zabicia w celu pozyskania ich narządów. Ten fakt nie przyczynia się w żaden sposób do rozwiania zarzutów o pozyskiwaniu narządów od praktykujących Falun Gong wbrew ich woli.

8. Czas oczekiwania na przeszczep

Witryny internetowe chińskich szpitali oferują krótki okres oczekiwania na przeszczep narządów. Z powodu pośmiertnego rozkładu, narządy dawców nieżyjących od dłuższego czasu, nie nadają się do wykorzystania.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wartość nominalną ofert chińskich szpitali, to okaże się, że obecnie istnieje ogromna liczba osób żyjących, którzy niemalże na życzenie, dostępni są jako dawcy narządów.

Czas oczekiwania na przeszczep narządów w Chinach wydają się być znacznie krótszy, niż gdziekolwiek indziej na świecie. Witryna internetowa China International Transplantation

Assistant Centre informuje: „Znalezienie odpowiedniego dawcy (nerki), może zająć tylko tydzień, a maksymalny czas oczekiwania to jeden miesiąc”¹⁰. I dalej: „Jeżeli wystąpią nieprzewidziane problemy z narządem do przeszczepu, pacjentowi zostanie zaofiarowany kolejny narząd, a operacja odbędzie się w przeciągu tygodnia”¹¹. Na początku kwietnia 2006 r. witryna internetowa Oriental Organ Transplant Centre, poinformowała, że: „... przeciętny czas oczekiwania na wątrobę wynosi dwa tygodnie”¹². Witryna internetowa Szpitala Changzheng w Szanghaju podała informację, iż: „...średni czas oczekiwania na nową wątrobę wynosi tydzień dla ogółu pacjentów”¹³.

Dla porównania, średni czas oczekiwania na nerkę w Kanadzie w roku 2003 to 32,5 miesięcy, a w Kolumbii Brytyjskiej był on nawet dłuższy i wyniósł 52,5 miesiąca¹⁴. Czas przydatności żywej nerki wynosi 24 - 48 godzin, a wątroby około 12 godzin¹⁵.

Istnienie ogromnych banków żyjących „dawców” nerek czy wątroby musi być jedynym rozwiązaniem, dzięki któremu chińskie centra transplantologiczne potrafią zapewnić swoim pacjentom tak krótki czas oczekiwania na przeszczep. Ten

¹⁰ <http://en.zoukiishoku.com/list/qa2.htm>

Kopia archiwalna strony:

<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Fqa2.htm&x=19&y=11>

¹¹ <http://en.zoukiishoku.com/list/volunteer.htm> Kopia archiwalna strony:
<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Fvolunteer.htm+&x=8&y=9>

¹² Strona tytułowa została zmieniona. Kopia archiwalna tej strony znajduje się pod adresem:
http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.ootc.net/special_images/ootc1.png

¹³ <http://www.transorgan.com/apply.asp> Kopia archiwalna:
<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fwww.transorgan.com%2Fapply.asp&x=15&y=8>

¹⁴ Canadian Organ Replacement Register, Canadian Institute for Health Information, http://www.cihi.ca/cihiweb/en/downloads/CORR-CST2005_Gill-rev_July22_2005.ppt), Lipiec 2005

¹⁵ Donor Matching System, The Organ Procurement and Transplantation Network (OPTN)
<http://www.optn.org/about/transplantation/matchingProcess.asp>

zdumiewająco krótki okres oczekiwania na oferowane właściwie dopasowane narządy sugerowałby istnienie ogromnego banku żyjących potencjalnych „dawców”.

9. Obciążające informacje podawane w internecie

Część materiałów dostępnych na witrynach internetowych różnych centrów transplantologicznych w Chinach przed 9 marca 2006 (kiedy to przypuszczenia na temat odbywającej się na wielką skalę grabieży narządów ujrzały światło dzienne w kanadyjskich i innych światowych mediach) jest także obciążająca. Oczywiście spora ich ilość od tamtego czasu została usunięta ze stron, więc część komentarzy tu zawartych będzie odnosić się jedynie do stron, które wciąż można znaleźć w wersjach archiwalnych, o których będzie mowa w tekście lub które znajdują się w przypisach. Zdziwiająca ilość kompromitujących materiałów jest wciąż dostępna w przeglądarkach internetowych według stanu na dzień 4 lipca 2006. Podamy tu tylko cztery przykłady:

1) China International Transplantation Network Assistance Centre Website (<http://en.zoukiishoku.com/>) (w Shenyang) Strona ta według stanu z dnia 17-go maja 2006 r. w angielskiej wersji (mandaryńska znikła po 9 marca) informuje, iż centrum zostało założone w 2003 roku przy First Affiliated Hospital of China Medical University. „..... ze szczególnym przeznaczeniem dla przyjaciół z zagranicy. Większość pacjentów pochodzi z różnych stron świata”.

Wstęp na tej stronie¹⁶ otwiera zdanie: „Osoby dostarczające narządy wewnętrzne są do znalezienia od zaraz!”. Na innej z zakładek¹⁷ tej samej witryny znajduje się poniższe stwierdzenie: „Liczba operacji przeszczepu nerek na terenie całego kraju wynosi

¹⁶ Strona oryginalna została zmieniona. Poprzednie wersje można nadal znaleźć na archiwalnej stronie internetowej:

<http://web.archive.org/web/20050305122521/http://en.zoukiishoku.com/>

¹⁷ <http://en.zoukiishoku.com/list/facts.htm>

lub patrz kopia archiwalna pod adresem:

<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Ffacts.htm&x=24&y=12>

przynajmniej 5.000 rocznie. Taka ilość operacji jest możliwa jedynie dzięki wsparciu chińskiego rządu. Najwyższy sąd ludowy, najwyższe prawo ludowe, policja, sądownictwo, wydział zdrowia, jak i administracja publiczna, wspólnie przyczyniły się do wprowadzenia ustawy, po to, by udowodnienia w kwestii przeszczepów stały się strategią wspieraną przez państwo. Jest to bardzo wyjątkowe podejście w skali światowej”.

W sekcji „Pytania i odpowiedzi” czytamy:

„Przed przeszczepieniem żywej nerki dbamy o funkcje nerkowe dawcy, wobec tego jest to bezpieczniejsze, niż w innych krajach, gdzie narządy nie pochodzą od żywych dawców”.¹⁸

Pyt.: „Czy narządy do przeszczepienia (trzustki) pochodzą od dawców ze stwierdzoną śmiercią mózgu (sic!)?”.

Odp.: „Nasze narządy nie pochodzą od ofiar śmierci mózgowej, gdyż stan takich narządów może nie być dobry”.¹⁹

2) Orient Organ Transplant Centre Website (<http://www.ootc.net>) (w Tianjin)

Na witrynie, o której poinformowano nas, że została usunięta w połowie kwietnia (ale wciąż można ją przeglądać w wersji archiwalnej¹²) napisane jest, że od „stycznia 2005 r. do teraz dokonaliśmy 647 przeszczepów wątroby (z czego 12 w tym tygodniu). Średni czas oczekiwania to dwa tygodnie”. Z wykresu również usuniętego w tym samym mniej więcej czasie (ale dostępnego w archiwum²⁰) wynika, iż od rozpoczęcia przez

¹⁸ <http://en.zoukiishoku.com/list/qa.htm> lub patrz kopia archiwalna pod adresem:

<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Fqa.htm&x=27&y=10>

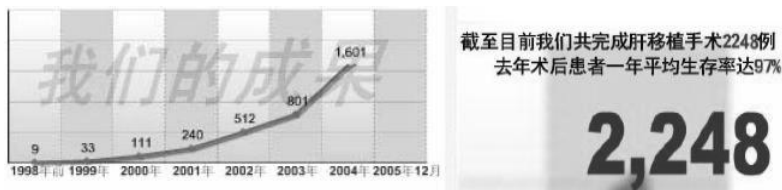
¹⁹ <http://en.zoukiishoku.com/list/qa7.htm> lub patrz kopia archiwalna pod adresem:

<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Fqa7.htm&x=35&y=10>

²⁰ Strona tytułowa została zmieniona. Kopia archiwalna znajduje się na stronie:

http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.ootc.net/special_images/ooct_achievement.jpg

centrum tego typu działalności w 1998 roku (kiedy dokonano jedynie 9 przeszczepów) do 2005 roku przeprowadzono ich 2248²¹.



Dla porównania z drugiej strony, według Canadian Organ Replacement Register¹⁴, łączna ilość wszystkich operacji transplantacji w Kanadzie wyniosła 1773 w roku 2004.

3) Jiaotang University Hospital Liver Transplant Centre Website (<http://www.firsthospital.cn/hospital/index.asp>) (Szanghaj – ten ośrodek znajduje pod nr 5 na liście ośrodków, do których telefonowano)

W ogłoszeniu na witrynie internetowej z dnia 26 kwietnia 2006²² (<http://www.health.sohu.com/20060426/n243015842.shtml>), czytamy: „Przypadków przeszczepienia wątroby (tutaj) było 7 w 2001, 53 w 2002, 105 w 2003, 144 w 2004, 147 w 2005 oraz 17 w styczniu 2006”.

4) Witryna Changzheng Hospital Organ Transplant Centre powiązana z Drugą Wojskową Akademią Medyczną (<http://www.transorgan.com/>) (Szanghaj)

http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.ootc.net/special_images/ootc2.png

²¹ Strona tytułowa została zmieniona. Kopia archiwalna znajduje się na stronie:

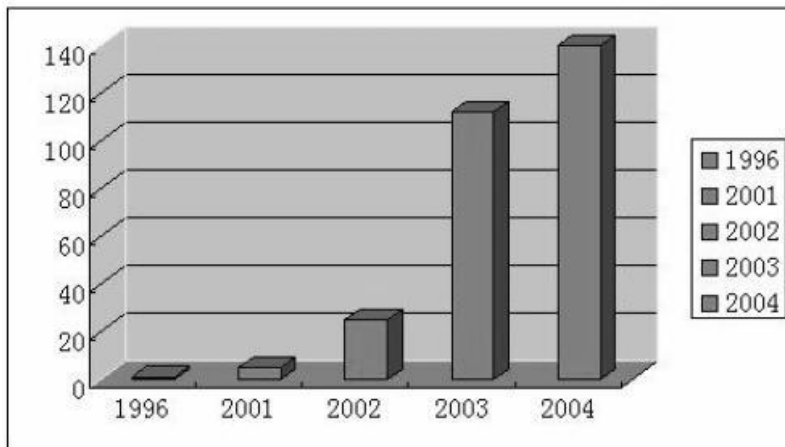
http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.ootc.net/special_images/ootc_case.jpg

http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.ootc.net/special_images/ootc1.png

²² <http://www.health.sohu.com/20060426/n243015842.shtml> Kopia archiwalna jest na stronie:

<http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://health.sohu.com/52/81/article15198152.shtml>

Po 9 marca 2006 strona została usunięta. Archiwum strony wciąż jest dostępne²³ i zawiera następujący wykres ilustrujący liczbę przeszczepów wątroby dokonywanych co roku przez tę instytucję:



我院器官移植研究所历年肝移植例数

„Formularz dotyczący przeszczepu wątroby”²⁴ stwierdza na początku: „Obecnie opłata za operację oraz koszty hospitalizacji po przeszczepie wątroby wynoszą 200 tys. yuanów (66,667 tys. dolarów kanadyjskich), a przeciętny okres oczekiwania wynosi dla ogółu pacjentów jeden tydzień”.

10. Wywiady z biorcami

Przygotowując pierwszą wersję naszego raportu nie mieliśmy czasu na przeprowadzenie wywiadów z biorcami, czyli osobami, które przybyły do Chin z zagranicy, aby poddać się

²³ URL strony usuniętej w marcu 2005 w archiwum internetowym jest na stronie:

http://web.archive.org/web/20050317130117/http://www.transorgan.com/about_g_intro.asp

²⁴ <http://www.transorgan.com/apply.asp>, Kopia archiwalna na stronie: <http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fwww.transorgan.com%2Fapply.asp&x=15&y=8>

transplantacji. Przygotowując niniejszą wersję raportu przeprowadziliśmy szczegółowe wywiady z pewną liczbą biorców oraz członkami ich rodzin. Streszczenia opisu ich przeżyć załączone są w dodatkach to tego raportu.

Operacje przeszczepów narządów, jak opisują to biorcy i ich rodziny, były przeprowadzane w prawie całkowitej tajemnicy, jak gdyby były to przestępstwa wymagające zatuszowania. Na ile było to możliwe, wiele informacji, zostało zatajonych przed biorcami i ich rodzinami. Nie wyjawiono im tożsamości dawców. Nie pokazano im nigdy pisemnej zgody dawców lub ich rodzin. Tożsamość lekarza przeprowadzającego operację i personelu pomocniczego często nie jest ujawniana, pomimo próśb o podanie tej informacji. Jest na porządku dziennym, że biorcy i ich rodziny dowiadują się o porze operacji tylko kilka godzin wcześniej. Operacje często przeprowadzane są w środku nocy. Cała procedura odbywa się w myśl zasady: „nie pytają, nie mów”.

Kiedy ludzie zachowują się, jak gdyby mieli coś do ukrycia, uzasadnione jest wyciągnięcie wniosku, że coś jest do ukrycia. Skoro pozyskiwanie narządów od więźniów skazanych na karę śmierci jest ogólnie wiadome i nawet potwierdzone przez rząd Chin, chińskie szpitale nie będą usiłowały tego ukrywać. Musi to być coś innego. Co to więc jest?

11. Zyskowne przedsięwzięcie

W Chinach transplantacja narządów jest bardzo zyskownym interesem. Możemy prześledzić drogę pieniędzy płynących od osób, które płacą za transplantacje narządów, do określonych szpitali, gdzie wykonuje się operacje transplantacji, ale nie możemy prześledzić nic ponadto. Nie wiemy, kto następnie dostaje pieniądze wpływające do szpitali. Czy lekarze i pielęgniarki biorący udział w kryminalnych aktach pobierania narządów są wynagradzani wygórowanymi sumami za popełnianie tych przestępstw? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie było dla nas niewykonalne, ponieważ nie mieliśmy żadnej możliwości dowiedzenia się, jaki wygląda dalsza droga przepływu tych pieniędzy.

Strona internetowa Chińskiego Międzynarodowego Centrum Sieci Pomocy w Transplantacjach (<http://en.zoukiishoku.com/>) (Shenyang)

Następująca lista cen wskazywałaby na przypuszczalne zyski z transplantacji, zanim, jak zaznaczono, usunięto ją ze strony internetowej²⁵ w kwietniu 2006 r.:

| | |
|----------------|-----------------------|
| Nerka | 62 000 USD |
| Rogówka | 30 000 USD |
| Nerka-trzustka | 150 000 USD |
| Wątroba | 98 000 – 130 000 USD |
| Wątroba-nerka | 160 000 – 180 000 USD |
| Płuco | 150 000 – 170 000 USD |
| Serce | 130 000 – 160 000 USD |

Typową metodą postępowania dochodzeniowego stosowaną w sprawach kryminalnych, gdzie pieniądze przechodzą z rąk do rąk, jest śledzenie szlaku przepływania pieniędzy. Jednak w Chinach, ze względu na ich wewnętrzne zamknięcie, podążanie ich tropem jest niemożliwe. Niewiedza o tym, gdzie płyną, niczego nie dowodzi, ale jednocześnie niczemu nie zaprzecza, wliczając w to kwestię niniejszych zarzutów.

12. Problem chińskiej etyki transplantacji

Chińscy specjaliści od transplantacji nie są podmiotem żadnych ograniczeń etycznych, które pozostawałyby w rozłączności z przepisami regulującymi ich pracę. W wielu innych krajach istnieją samorządowe środowiska zawodowe transplantologów rządzące się własnymi systemami dyscyplinarnymi.

²⁵ Nadal można wejść na Archiwalną Stronę Internetowa i znaleźć tam informacje o tej stronie z marca 2006 r.
<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fen.zoukiishoku.com%2Flist%2Fcost.htm+%&x=16&y=11>

Specjaliści od transplantacji, którzy łamią dyrektywy etyczne, mogą zostać wydalenieni ze swojego zawodu przez swoich kolegów po fachu bez jakiegokolwiek ingerencji władz państwa.

W przypadku chińskich specjalistów od transplantacji, sytuacja jest zgoła inna. Jeżeli chodzi o operacje przeszczepów, jeśli tylko rząd nie wtrąca się, wszystko jest dozwolone. Nie istnieje żadna nadrzędna komórka, sprawująca dyscyplinarną kontrolę nad pracą transplantologów, która byłaby niezależna od państwa.

System operacji przeszczepów, w stylu „Dzikiego Zachodu”, w Chinach, ułatwia występowanie przestępczych praktyk. Zaangażowanie państwa i ściganie z tytułu odpowiedzialności karnej podlegają bez porównania mniejszym regulacjom niż dyscyplina zawodowa. Ponieważ kary za naruszenie prawa karnego są wyższe od kar za uchybienia wewnątrz dyscypliny zawodowej – prawdopodobieństwo kary więzienia, zamiast jedynie zakazu wykonywania zawodu – przypadki naruszania prawa karnego są znacznie rzadsze od kar dyscyplinarnych.

Brak funkcjonowania systemu zawodowej dyscypliny etycznej w dziedzinie transplantacji nie oznacza, że nadużycia nie mają miejsca. Wręcz staje się bardziej prawdopodobne, że one występują.

13. Problem etyki transplantacji poza granicami Chin

Poza granicami Chin istnieje ogromna rozpiętość pomiędzy różnymi systemami kwalifikacji etycznych w dziedzinie transplantacji. W wielu krajach, z których odbywa się turystyka transplantacyjna do Chin, transplantolodzy stworzyli etyczne i dyscyplinarne kodeksy postępowania. Jednak szczególnie trudno jest w ramach nich radzić sobie zarówno z turystyką związaną z transplantacją, jak i z kontaktami z transplantologami czy pojawianiem się przeszczepów pochodzących od skazanych więźniów. Zdaje się, że słowami przestrogi może być powiedzenie: „czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal”.

Zawodowy Kodeks Postępowania Rady Medycznej Hong Kongu, zawiera odnośnie turystyki w zakresie transplantacji, dwie zasady, które warte są wyraźnego podkreślenia. Jedną jest, że „jeżeli występuje wątpliwość” czy zgoda dawcy na ofiarowanie narządu została wyrażona w sposób wolny i nieprzymuszony, to środowisko zawodowe nie powinno mieć nic wspólnego z taką darowizną. Jeśli chodzi o Chiny, to można przynajmniej stwierdzić, w świetle faktu, iż „prawie wszystkie” przeszczepy pochodzą od więźniów, że istnieją wątpliwości niemalże w każdym przypadku, odnośnie tego, czy decyzja dawcy narządu była wolna i nieprzymuszona.

Drugą zasadą jest to, iż ciężar ustalenia statusu chińskiego dawcy narządu spoczywa na specjalistach z zagranicy. Zagraniczny specjalista w tym zawodzie nie postępuje zgodnie z etyką, jeżeli nie przeprowadzi wywiadu w tym względzie, albo robi to tylko pobieżnie. Specjalista ten, po przeprowadzeniu odpowiednich czynności dochodzeniowych, zanim skieruje pacjenta do Chin, musi być przekonany w pełni i ponad wszelką wątpliwość, że dawca narządu wyraził zgodę dobrowolnie i bez przymusu.

Rozkwit rynku pozyskiwania narządów w Chinach wymaga, by istniały zarówno podaż jak i popyt. Zaopatrzenie pochodzi z Chin od więźniów, jednak popyt w dużej mierze, jeśli mierzy się go napływem środków pieniężnych, pochodzi z zagranicy.

W załączniku do niniejszego raportu przedstawiamy krytyczną analizę kontaktów z Chinami pod kątem ich etyczności w sprawie przeszczepów. Zasady Zawodowego Kodeksu Postępowania Rady Medycznej Hong Kongu są raczej wyjątkiem aniżeli regułą. Ogólnoświatowa etyka zawodowa transplantologów funkcjonuje prawie bez związku, jeżeli w ogóle, z powstrzymywaniem zagranicznego popytu na narządy z Chin.

14. Chińskie ustawodawstwo transplantacyjne

Aż do 1 lipca 2006 roku praktyki sprzedaży narządów były w Chinach legalne. Z tą datą wprowadzono w życie prawo zabraniające ich sprzedaży.

W Chinach występuje duża rozbieżność pomiędzy wprowadzonym prawem, a jego egzekwowaniem. Podając jeden z przykładów: wstęp do Konstytucji Chin obiecuje „wysoki poziom” demokracji; aczkolwiek, jak pokazuje fakt masakry na Placu Tiananmen, Chiny nie są krajem demokratycznym.

Istotnie, na podstawie tego, co możemy powiedzieć, prawo regulujące transplantacje narządów nie jest egzekwowane. Belgijski senator Patrik Vankrunkelsven zatelefonował pod koniec listopada 2006 roku do dwóch szpitali w Pekinie udając klienta zainteresowanego przeszczepem nerki. Oba szpitale od razu zaoferowały mu gotową nerkę, na miejscu, za 50.000 euro.

Jak podano wcześniej, Zastępca Ministra Zdrowia Huang Jiefu, w listopadzie 2006 roku potępił handel narządami pochodzącymi od straconych więźniów skazanych na karę śmierci, mówiąc: „Czarny rynek musi zostać zabroniony”, chociaż było to już zabronione z dniem 1 lipca. To oświadczenie musi zostać odebrane jako przyznanie się do tego, że zakaz ten nie działa.

15. Ustawodawstwo transplantacyjne poza granicami Chin

W jakimkolwiek miejscu na świecie takie podejście jakie reprezentuje chiński system medyczny w kwestii transplantacji, byłoby uważane za nielegalne. Jednak nie jest czymś nielegalnym dla obcokrajowca jakiegokolwiek kraju aby udać się do Chin i skorzystać z przeszczepu (co byłoby nielegalne w jego kraju), po czym powrócić. Zagraniczne ustawodawstwo w zakresie transplantacji jest wszędzie prawem terytorialnym. Nie posiada charakteru ponadpaństwowego.

Wiele innych praw ma zasięg globalny. Na przykład, turystyka w celu seksualnego wykorzystywania dzieci, może być karalna nie tylko w kraju, gdzie przemoc seksualna wobec dzieci ma miejsce, ale i w wielu innych krajach, jak również w kraju pochodzenia sprawcy. Taki rodzaj ustawodawstwa nie istnieje wobec turystów udających się po przeszczepu, którzy płacą za narządy nie zastanawiając się nawet, czy narząd pochodzi od dobrowolnego dawcy.

Podjęmowane są pewne inicjatywy ustawodawcze. Na przykład belgijski senator Patrik Vankrunkelsven wystąpił z propozycją wydania prawa karnego o zasięgu ponadnarodowym, wedle którego turystyka w celu uzyskania przeszczepów za granicą, gdzie dawcami byłiby więźniowie albo osoby zaginione, byłaby karalna. Jednak propozycje te są nadal w początkowej fazie.

16. Doradztwo turystyczne

Wiele państw posiada doradztwo turystyczne, przestrzegające swoich obywateli przed niebezpieczeństwami podróżowania z jednego kraju do drugiego. Przestrzega się przed rozruchami politycznymi, czy nawet problemami związanymi z pogodą. Jednakże żaden rząd nie wprowadził doradztwa turystycznego w dziedzinie transplantacji narządów w Chinach, które przestrzegałoby obywateli, że według Towarzystwa Transplantologicznego "prawie wszystkie" narządy w Chinach pochodzą od więźniów.

Niektórzy, miejmy nadzieję, przyszli biorcy narządów zawahaliby się przed udaniem się do Chin po przeszczepy, gdyby wiedzieli, że narządy te pochodziłyby od ludzi, którzy są więzieni i nie wyrazili na to zgody. Lecz w tej chwili nie istnieją usystematyzowane metody komunikowania się z przyszłymi biorcami na temat źródeł pochodzenia narządów, ani poprzez kanały rządowe, ani poprzez środowiska medyczne.

Na przykład, kanadyjskie doradztwo turystyczne odnośnie Chin umieściło na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych obszernie informacje - prawie 2600 słów. Jest tam również sekcja zdrowia, ale nie ma ani słowa o przeszczepach narządów.

17. Środki farmaceutyczne

Operacje przeszczepu narządów zależą od leków zapobiegających odrzutom. Chiny importują je zaopatrując się u dużych kompanii farmaceutycznych.

Operacje przeszczepów, aby zabieg mógł się powieść, wymagają zwykle dopasowywania zarówno tkanki jak i typu krwi. Udoskonalenie leków zapobiegających odrzutom przeszczepianych narządów pozwoliło na obejście problemu dopasowania tkanki. Jest możliwe, przy pomocy dużych dawek leków zapobiegających odrzutom, dokonanie przeszczepu narządu od dawcy, u którego występuje inny niż u biorcy rodzaj tkanki. Jedynie istotny jest typ krwi. Dopasowanie tkanki jest preferowane, by uniknąć nadmiernej zależności od leku zapobiegającego odrzutom, aczkolwiek nie jest to aż tak istotne. Chińskie służby medyczne w dużej mierze na tych lekach polegają.

Międzynarodowe firmy farmaceutyczne odnoszą się do zagadnienia chińskich przeszczepów tak jak wszyscy inni. Nie zadają pytań. Nie posiadają wiedzy na temat, czy lekarstwa te używane są przez biorców, którzy otrzymują narządy od niedobrowolnych uwięzionych dawców, czy też nie.

Wiele krajów posiada wykazy kontroli eksportowej, całkowicie zabraniające eksportowania niektórych produktów, a na eksport innych produktów wymagające pozwoleń państwa. Jednakże żaden rząd, według tego co wiemy, nie zabrania eksportu do Chin leków zapobiegających odrzutom, podawanych pacjentom otrzymującym przeszczepy narządów.

Na przykład, Kanadyjska Ustawa Pozwoleń Eksportowo – Importowych stwierdza:

„Żadna osoba nie może eksportować, ani usiłować eksportować, żadnych towarów wymienionych w Eksportowym Spisie Kontrolnym, ani żadnych towarów do żadnego z krajów wymienionych w Spisie Stref Kontrolnych, za wyjątkiem upoważnień zawartych w tej ustawie i zgodnych z pozwoleniem eksportu wydanym w ramach tej ustawy”²⁶.

²⁶ Paragraf 13.

Jednakże lekarstwa zapobiegające odrzutom, stosowane w przeszczepach, nie zostały uwzględnione w Spisie Kontrolnym dotyczącym Chin.

18. Finansowanie opieki zdrowotnej poza granicami Chin

W niektórych państwach funkcjonuje refundacja płatnej opieki zdrowotnej świadczonej za granicą, w kwocie, która płacona byłaby, gdyby pomocy medycznej udzielano we własnym kraju. W żadnym z państw, w których ma to miejsce, nie ma według naszej wiedzy, zakazu opłacania opieki nad pacjentem, który otrzymał przeszczep narządu w Chinach.

Turyści poddający się transplantacji wymagają opieki pooperacyjnej we własnym kraju. Nadal potrzebują stosowania przepisanych na receptę leków zapobiegającym odrzutom. Państwa, które prowadzą finansowanie usług medycznych, zwyczajowo opłacają tego typu opiekę po przeszczepie.

Dla tych, którzy przyznają finansowanie, jest sprawą obojętną, w jaki sposób pacjent otrzymał narząd.

Fakt, że narząd mógł pochodzić od chińskiego więźnia bez jego zgody, i który został zabity właśnie w celu jego pozyskania, nie jest po prostu w finansowaniu opieki pooperacyjnej biorców narządów przez zagraniczne rządy brany pod uwagę .

c) Okoliczności szczególne dotyczące Falun Gong

19. Potencjalne zagrożenie

Przytłaczająca większość więźniów sumienia chińskich zakładów penitencjarnych to praktykujący Falun Gong. Około dwie trzecie ofiar tortur w chińskich więzieniach stanowią praktykujący Falun Gong. Szczególna retoryka, jaką posługuje się chiński reżim przeciwko Falun Gong, jest nieporównywalna wobec stosunkowo łagodnego krytycyzmu, jakiego Chiny używają wobec ofiar, w których obronie Zachód zazwyczaj staje. Roczna liczba udokumentowanych przypadków dokonywanych samowolnie zabójstw i nagłych zaginięć praktykujących Falun

Gong, znacznie przewyższa liczbę ofiar pochodzących z jakiegokolwiek innej grupy.

Dlaczego chiński rząd tak gwałtownie potępia i brutalnie represjonuje tę jedną grupę, w sposób bardziej nasilony od represji skierowanych przeciwko innym grupom ofiar? Typowa retoryka ciągle powtarzana przez ten rząd wobec Falun Gong, głosi, że jest to sekta zła.

Falun Gong nie posiada żadnych cech charakterystycznych dla sekty. Nie jest też organizacją. Obywa się bez formalnego członkostwa, nie ma biur ani urzędników. Falun Gong nie dysponuje funduszami, ani kontami bankowymi.

Dyrektor Centrum Studiów Azji Wschodniej na Uniwersytecie w Montrealu oraz specjalista z zakresu współczesnej historii chińskiej – David Ownby – napisał o Falun Gong w artykule przygotowanym sześć lat temu dla Kanadyjskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Podał w nim, że w przeciwieństwie do sekt, w Falun Gong nie istnieje system obowiązkowych zobowiązań finansowych, nie występuje izolowanie i skupianie się praktykujących w komuny, czy odseparowywanie się od świata. Mówi on:

„Członkowie Falun Gong pozostają wewnątrz społeczeństwa. W przeważającej mierze tworzą zwykłe rodziny. Chodzą do pracy, posyłają dzieci do szkół”²⁷.

Nie ma żadnych kar za odejście z Falun Gong, gdyż nie ma z czego odchodzić. Praktykujący mają swobodę w tym, czy ćwiczą mało czy dużo, jest to zależne od nich samych. Mogą rozpocząć i skończyć w dowolnej chwili. Mogą ćwiczyć z innymi w grupie, albo indywidualnie.

Li Hongzhi, autor książek, które są podstawą dla praktykujących Falun Gong, nie jest przez nich czczony, ani nie otrzymuje od nich żadnych funduszy. Jest prywatną osobą, która z

²⁷ „Falun Gong and Canada’s China policy”. David Ownby, vol. 56, „International Journal”, Canadian Institute of International Affairs, Spring 2001.

rzadka spotyka się z praktykującymi. Jego rady i wskazówki dla praktykujących są publicznie udostępnianymi informacjami – jak wykłady na konferencjach oraz opublikowane książki.

Nadanie Falun Gong przez chiński rząd epitetu niebezpiecznej sekty jest częścią represji wymierzonych w Falun Gong, pretekstem do prześladowań, jak też do zniesławiania, podżegania do nienawiści, pozbawiania praktykujących tożsamości, spychania ich w niebyt i obdzierania z ludzkich praw. Jednak etykieta ta nie wyjaśnia przyczyny pojawienia się tych represji. Epitet „sekta zła” powstał jako narzędzie represji, lecz nie jest ich powodem. Powód znajduje się gdzie indziej.

Aby wzmocnić kontrolę nad narodem, chińskie systemy ćwiczeń, czy wszelkiego rodzaju qigong, zostały stłumione w 1949 roku, kiedy to Komunistyczna Partia Chin objęła władzę. Około 1990 roku zelżał nieco ucisk państwa policyjnego wobec wszystkich form qigong, w tym Falun Gong.

Falun Gong zawiera elementy konfucjanizmu, buddyzmu i taoizmu. W istocie, uczy metod medytacji poprzez ćwiczenia, które mają na celu poprawę zdrowia fizycznego i psychicznego oraz kondycji. Ruch ten nie posiada politycznego podłoża; jego stronnicy w poszukiwaniu i krzewieniu prawdy, tolerancji i cierpliwości, wykraczają ponad wszelkie granice rasowe, narodowościowe czy kulturowe. Przemoc nie jest uznawana.

Li Hongzhi zarejestrował ruch w rządowym Stowarzyszeniu Badań nad Qigong. W czasie, kiedy ruch zaczął popadać w urzędową niełaskę, ale zanim jeszcze został zabroniony, w 1998 roku Li Hongzhi przeniósł się do Stanów Zjednoczonych. Mimo to Falun Gong nadal rozkwitał. Rząd Jiang Zemina oszacował w 1999 roku, że w owym czasie było 70 milionów zwolenników Falun Gong. Równocześnie Komunistyczna Partia Chin liczyła sobie 60 milionów członków.

Zanim w lipcu 1999 roku zdelegalizowano Falun Gong, w całym Chinach jego zwolennicy regularnie zbierali się aby wykonywać ćwiczenia. W samym tylko Pekinie było ponad 2000 punktów ćwiczeń.

W kwietniu 1999 roku Partia Komunistyczna w magazynie „Nauka i Technologia dla Młodzieży” opublikowała artykuł, w którym określiła Falun Gong jako przesąd oraz ryzyko dla zdrowia, z powodu tego, że praktykujący w przypadku wystąpienia poważnych chorób mogą odrzucać konwencjonalne metody leczenia. Wówczas duża liczba praktykujących Falun Gong demonstrowała przeciwko treści tego artykułu przed biurem redakcji w Tianjin. W rezultacie tego kroku doszło do ich pobicia i aresztowania przez policję.

Aby w związku z tymi aresztowaniami wnieść petycję do Rządowego Biura Odwołań w Pekinie, 25-go kwietnia 1999 roku przed siedzibą główną Komunistycznej Partii Chin Zhongnanhai (tuż przy Zakazanym Mieście w Pekinie) zebrało się 10.000 - 15.000 praktykujących Falun Gong.

Przebywali tam od samego rana aż do późnego wieczora. Zgromadzenie to odbyło się w ciszy i bez jakichkolwiek plakatów²⁸. Obecność tak licznej grupy osób składających petycję zaniepokoiła Jiang Zemina. Ideologiczna wyższość partii komunistycznej, została w jego mniemaniu zagrożona.

20. Strategia prześladowań

Jeżeli pozyskiwanie narządów od praktykujących Falun Gong jest powszechne w całych Chinach, można się spodziewać, że jest to spowodowane jakąś rządową dyrektywą polityczną. Ponieważ tworzenie strategii działania partii owiane jest w Chinach tajemnicą, uniemożliwia to nam stwierdzenie, czy taka strategia polityczna istnieje.

Niemniej jednak wiadomo nam, że prześladowania Falun Gong przynależą do oficjalnej polityki działania. Bardzo stanowcze polityczne oświadczenia rządu Chin i KPCh, dołączone jako załączniki do tego raportu, nawołują do prześladowania Falun Gong, w tym także – do prześladowań fizycznych.

²⁸ Danny Schechter, „Falun Gong's Challenge to China”, Akashic Books, 2000, str. 44 - 46.

Rząd chiński powołał rządową instytucję o specjalnym przeznaczeniu, powierzając jej zadanie represjonowania Falun Gong. Ta instytucja ma swoje przedstawicielstwa na obszarze całych Chin. Ponieważ została założona dnia 10 czerwca 1999 roku, otrzymała w skrócie nazwę Biuro 610. Przedstawicielstwa Biura 610 znajdują się w każdej chińskiej prowincji, mieście, powiecie, uniwersytecie, agendach rządowych oraz państwowych zakładach pracy

Według relacji Li Baigen – wicedyrektora Biura Planowania Miejskiego w Pekinie – wziął on w 1999 roku udział w zebraniu, zwołanym przez trzy osoby dowodzące Biurem 610 w Wielkiej Hali Ludowej w stolicy dla ponad 3000 urzędników, w celu omówienia kampanii przeciwko Falun Gong, która wówczas nie rozwijała się po ich myśli.

W stolicy na placu Tiananmen nadal odbywały się demonstracje zwolenników Falun Gong. Szef Biura 610 – Li Lanqing – ogłosił nową politykę rządu wobec ruchu: „zniesławić, doprowadzić do bankructwa i zniszczyć fizycznie”. Dopiero po tym spotkaniu wypadki śmierci zwolenników z rąk policji zaczęto rejestrować jako samobójstwa.

21. Wzniesienie nienawiści

Falun Gong jest traktowany w Chinach w sposób nieludzki, co przejawia się zarówno w czynach jak i słowach. Dyrektywy polityczne idą w parze z podżeganiem ludności, usprawiedliwiając zarazem politykę prześladowań, werbując uczestników i zapobiegając oporowi. Taki rodzaj frazeologii skierowanej przeciwko określonej grupie stał się zwiastunem i znamieniem rażących pogwałceń praw ludzkich skierowanych przeciwko niej.

Według Amnesty International, rząd chiński, aby zniszczyć Falun Gong, obrał trzy strategie: brutalności przeciwko praktykującym, którzy nie chcą się wyrzec swoich przekonań; „prania mózgu”, aby zmusić wszystkich czynnych praktykujących do porzucenia Falun Gong i wyrzeczenia się go; kampanii

medialnej mającej na celu zwrócenie opinii publicznej przeciwko Falun Gong²⁹.

Lokalne biura władz rządowych zostały upoważnione do wdrożenia dyrektyw Pekinu, aby represjonować Falun Gong. Po części ich realizacja oznaczała rozpowszechnianie wśród ludności ukartowanych pogłosek, że praktykujący popełniają samobójstwa poprzez samopodpalenie, zabijają i okaleczają członków swoich rodzin oraz odmawiają przyjmowania pomocy lekarskiej. Z biegiem czasu, kampania ta osiągnęła zamierzony skutek i wielu, jeśli nie większość chińskich obywateli, przyjęło w końcu poglądy partii komunistycznej o Falun Gong. Chińskie Zgromadzenie Ludowe podjęło następnie uchwały w których wymieniono długą listę tych nielegalnych działań praktykujących Falun Gong przeciwko innym praktykującym.

Podżeganie nienawiści do Falun Gong jest najostrzejsze w Chinach, aczkolwiek istnieje też na świecie. Chińscy urzędnicy, na wszystkich placówkach dyplomatycznych, angażują się w podburzanie i jest to nieodłączną częścią ich służbowych obowiązków. W Edmonton, mieście w kanadyjskiej prowincji Alberta takie postępowanie stało się powodem zalecenia wydanego przez policję, aby zaskarżyć dwóch chińskich urzędników konsularnych w Calgary za umyślne promowanie nienawiści wobec Falun Gong. Sprawozdanie policyjne załączone zostało jako dodatek do niniejszego raportu³⁰.

Wzniesienie nienawiści nie przybiera na tyle konkretnej formy, aby uznać je za rodzaj prześladowań, ale propaguje ono wszelką przemoc najgorszego rodzaju. Trudno byłoby przyjąć zarzuty które słyszeliśmy za prawdziwe, bez istnienia równoczesnego wsparcia tego rodzaju propagandą nienawiści. Gdy funkcjonuje podobny rodzaj wzniecania nienawiści, to fakt,

²⁹ <http://web.amnesty.org/library/Index/engASA170282001>

³⁰ Pomimo zalecenia policji prokurator generalny nie podjął się wysunięcia oficjalnego oskarżenia.

że ludzie angażują się w takie postępowanie przeciwko Falun Gong, jak pozyskiwanie narządów wewnętrznych osób praktykujących i zabijanie ich w trakcie tych działań, traci pozory nieprawdopodobieństwa.

22. Fizyczne prześladowania

Były prezydent Jiang Zemin nakazał Biuru 610³¹ „wypalenie” Falun Gong³². W załącznikach do tego raportu podane są obszernie szczegóły dotyczące podjętych prób tego „wypalenia” poprzez represje.

Ostatni raport³³ Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. Tortur odnotowuje, że: „Od 2000 roku, specjalny sprawozdawca i jego poprzednicy donieśli rządowi chińskiemu o 314-tu przypadkach domniemanego torturowania. Te sprawy reprezentują grubo ponad 1160 osób”. Także: „Ponadto, warto zauważyć, że jeden dokument przesłany w 2003 roku (E/CN.4/2003/68/Add.1 para. 301) szczegółowo przedstawia przypuszczalne maltretowanie i torturowanie tysięcy praktykujących Falun Gong”.

Co więcej, raport ten wskazuje, że 66% ofiar domniemanych tortur i maltretowania to praktykujący Falun Gong, a pozostali to Ujgurzy (11%), osoby uprawiające prostytutkę (8%), Tybetańczycy (6%), obrońcy praw człowieka (5%), polityczni dysydenci (2%) i inni (osoby zakażone HIV/AIDS oraz członkowie grup religijnych 2%).

³¹ Appendix 6, (June 7, 1999) „Comrade Jiang Zemin’s speech at the meeting of the Political Bureau of CCP regarding speeding up the dealing with and settling the problem of ‘FALUN GONG’”

³² H. CON. RES. 188, CONCURRENT RESOLUTION, U.S <http://thomas.loc.gov/cgi-bin/query/z?c107:hc188>:

³³ U.N. Commission on Human Rights: „Report of the Special Rapporteur on torture and other cruel, inhuman or degrading treatment or punishment”, Manfred Nowak, on his Mission to China from November 20 to December 2, 2005 (E/CN.4/2006/6/Add.6), March 10, 2006. (<http://www.ohchr.org/english/bodies/chr/docs/62chr/ecn4-2006-6-Add6.doc>)

Dwa lata później (5 sierpnia 2001 r.) w relacji przekazanej przez pekińskie biuro „Washington Post”³⁴, znajdujemy fragment ilustrujący surowość ciągle stosowanych metod Biura 610 i innych agend reżimu, wymierzonych przeciwko praktykującym Falun Gong:

„Na posterunku w zachodnim Pekinie, Ouyang został rozebrany i przesłuchiwany przez 5 godzin. Powiedział: „Jeżeli odpowiadałem nieprawidłowo, tzn. jeżeli nie mówiłem „tak”, to razili mnie pałką elektryczną”. Później został przeniesiony do obozu pracy na przedmieściach zachodniego Pekinu. Tam, strażnicy kazali mu stać twarzą do ściany. Jeżeli się poruszył, razili go prądem. Jeżeli upadł ze zmęczenia – razili go prądem...”

„Później został postawiony przed grupą więźniów Falun Gong i ponownie wyrzekł się ruchu (Falun Gong), co zostało zarejestrowane kamerą wideo. Ouyang opuścił więzienie i brał udział w zajęciach „prania mózgu”. Dwadzieścia dni później, po indoktrynacji na temat Falun Gong odbywającej się przez 16 godzin dziennie, „zdał” z tych zajęć egzamin. Powiedział: „Presja, jakiej byłem poddany, była i nadal jest dla mnie niewyobrażalna. W ciągu ostatnich dwóch lat zobaczyłem najgorsze, na co tylko stać człowieka. My naprawdę jesteśmy najgorszymi zwierzętami na ziemi”.

Owaby odnotował, że organizacje obrony praw człowieka:

„Jednomyślnie potępiły brutalną kampanię Chin przeciwko Falun Gong, a wiele rządów na całym świecie, wliczając w to Kanadę, wyraziło swoje zaniepokojenie tą sprawą”.

Zacytował on raport Amnesty International z 2000 roku, podający, że od rozpoczęcia akcji represyjnych w lipcu 1999 roku, 77-miu praktykujących Falun Gong „w podejrzanych okolicznościach zginęło w areszcie lub krótko po wypuszczeniu”.

³⁴ „Washington Post “ Foreign Service, „Torture Is Breaking Falun Gong: China Systematically Eradicating Group,”
John Pomfret and Philip P. Pan, August 5, 2001.
(<http://www.washingtonpost.com/ac2/wpdyn?pagename=article&node=&contentId=A33055-2001Aug4>)

23. Aresztowania na masową skalę

Aresztowania praktykujących na masową skalę są formą fizycznych prześladowań, wymagającą specjalnej uwagi z powodu istnienia ich potencjalnego związku z faktem pozyskiwania narządów. Każda osoba, od której wbrew jej woli pobierane są narządy, musi być najpierw uwięziona.

Represje wobec Falun Gong obejmujące zsyłkę wielu tysięcy praktykujących do więzień i obozów pracy, rozpoczęły się latem 1999 roku. Raport Departamentu Stanu USA o Chinach z 2005 r.³⁵ podaje na przykład, że chińska policja obsługuje setki zakładów karnych z 340 ośrodkami reedukacji poprzez pracę, z których każdy może pomieścić jednorazowo około 300.000 osób.

Raport wskazuje także, że liczbę praktykujących, którzy ponieśli śmierć podczas pobytu w tych instytucjach, szacuje się na liczbę od kilku setek do kilku tysięcy.

Setki tysięcy praktykujących Falun Gong przybywało do Pekinu, by zaprotestować albo wznieść transparenty, wzywając do uchylecia delegalizacji. Ludzie przybywali tam prawie codziennie. Autorka Jennifer Zeng, kiedyś mieszkanka Pekinu, a obecnie mieszkająca w Australii, informuje nas, że pod koniec kwietnia 2001 roku w Pekinie dokonano około 830.000 aresztowań zwolenników Falun Gong, których zdołano zidentyfikować. Nie istnieją dostępne statystyki, które podawałyby, ilu jeszcze praktykujących aresztowano, którzy nie zdradzili swojej tożsamości. Na podstawie wywiadów przeprowadzonych z praktykującymi Falun Gong, którzy zostali uwolnieni, wiemy, że liczba tych, którzy nie podali swojej tożsamości jest duża. Aczkolwiek nie wiemy, ile wynosi.

Samo przebywanie dużej liczby zwolenników Falun Gong w pewnych bliżej nieokreślonych, tajnych zakładach karnych, nie dowodzi jeszcze prawdziwości naszych zarzutów. Równocześnie

³⁵ U.S. Department of State 2005 Country Reports on Human Rights Practices – China, March 8, 2006.
(<http://www.state.gov/g/drl/rls/hrrpt/2005/61605.htm>)

– brak obecności takiej populacji ludzi podważyłby te zarzuty. Niezwykle duża ich liczba, będąca przedmiotem kaprysu władzy i demonstracji siły państwa, nie dysponująca żadną formą ochrony swoich praw, staje się obiektem potencjalnego źródła pozyskiwania narządów wbrew własnej woli.

24. Przypadki śmierci

Na dzień 22 grudnia 2006 r. zidentyfikowaliśmy 3006 praktykujących Falun Gong, którzy ponieśli śmierć na skutek prześladowań. Te ofiary o zidentyfikowanej tożsamości można podzielić na sześć grup.

Jedna grupa, to ofiary, które poniosły śmierć spowodowaną stresem wywołanym nieustannymi szykanami i groźbami ze strony władz. Drugą stanowią ci, nad którymi znęcano się w zakładach karnych i którzy w sytuacji zagrożenia życia zostali zwolnieni do domu, lecz później zmarli na skutek doznanego maltretowania.

Trzecia grupa, to ofiary, które poniosły śmierć w więzieniach na skutek doznanych tortur i których zwłoki zostały przekazane rodzinom do kremacji. Czwarta, to ofiary, które zmarły w więzieniach na skutek przemocy i których zwłoki poddane zostały kremacji w czasie pobytu tam, jednak rodzinom pozwolono je wcześniej obejrzeć. Piąta grupa, to ofiary, które zmarły i zostały poddane kremacji w więzieniach, bez uprzedniego udostępnienia zwłok rodzinom do obejrzenia. Szóstą grupę stanowią ofiary, które straciły życie w więzieniach, jednak nie mamy wystarczających informacji do ustalenia, czy rodziny miały możliwość zobaczyć ich ciała po śmierci przed kremacją.

Większość prawdopodobnych ofiar pozyskiwania narządów, na postawie tego, co możemy stwierdzić, to ci, których rodziny nie zostały powiadomione o śmierci swoich najbliższych. Ten brak powiadomienia ma dwie przyczyny: jedną jest to, że praktykujący odmawiają podawania władzom swoich danych osobowych; a drugą, że władze, chociaż wiedzą, kim są praktykujący, nie zawiadamiają rodzin o ich uwięzieniu; jak również to, że

praktykującym nie pozwolono przed śmiercią z nimi się skontaktować.

Nie możemy jednak wykluczyć prawdopodobieństwa, że piąta i szósta grupa zmarłych o ustalonej tożsamości również obejmowała ofiary pozyskiwania narządów. Grupa ta liczy około 300 osób. Piąta grupa w szczególności wzbudza podejrzenia. Lista nazwisk tych ofiar jest wyszczególniona w załączniku.

Duża liczba praktykujących Falun Gong, zabitych przez władze w drodze tortur, stanowi potwierdzenie postawionych zarzutów, które tu badamy. Kiedy życie praktykującego Falun Gong nie przedstawia wartości, nie istnieje szczególna przyczyna, by wykluczyć jakąkolwiek przyczynę śmierci. Jeżeli chiński rząd jest skłonny zabić za pomocą tortur dużą liczbę praktykujących, nie jest trudno uwierzyć, że uczyniłby to samo dla pozyskania ich narządów.

25. Nieustalona tożsamość

Aresztowania Falun Gong, chociaż w pewien sposób zaliczyć je można do typowych chińskich represji w których nieszczęśliwy udział ma również ta grupa, ujawniły pewien niespotykany rys. Zaaresztowano wielu praktykujących Falun Gong przybywających z całego kraju, aby protestować lub apelować na Placu Tiananmen w Pekinie. Ci, którzy ujawniliby swoją tożsamość oprawcom, byliby deportowani do swoich miejsc zamieszkania. Ich rodziny zostałyby wmieszane w udział w Falun Gong. Wymuszano by na nich dołożenie wszelkich starań, aby praktykujący wyrzekli się Falun Gong. Za wyjazd praktykującego do Pekinu na apel czy protest odpowiedzialiby i byliby karani kierownicy z zakładów pracy, współpracownicy praktykujących oraz przywódcy lokalnych władz.

Aby uchronić swoje rodziny i uniknąć wrogiego nastawienia ludzi w ich regionie, wielu uwięzionych praktykujących Falun Gong odmawiało ujawnienia swojej tożsamości, w wyniku czego powstała duża grupa więzionych praktykujących Falun Gong, których tożsamość nie była władzom znana. Równocześnie nikt, z tych którym byli znani, nie wiedział o miejscu ich pobytu.

Chociaż, intencją odmowy ujawnienia tożsamości zatrzymanych praktykujących była ochrona innych, mogło to mieć i odwrotny skutek. Łatwiej jest represjonować osobę, której miejsce pobytu nie jest znane członkom rodziny, aniżeli osobę, o której miejscu przetrzymywania wiadomo. Ta grupa ludzi jest szczególnie bezbronna, nawet według chińskich norm.

Ci, którzy odmawiali podawania swoich danych osobowych byli traktowali ze szczególną bezwzględnością; jak również, byli przenoszeni z miejsca na miejsce w ramach chińskiego systemu penitencjarnego z powodów, których uwięzionym nie wyjaśniono.

Czy była to populacja tych, którzy stali się źródłem narządów do pozyskania? Oczywiście, samo jej istnienie nie stanowi dla nas argumentu, że tak jest, chociaż fakt istnienia tej populacji dostarcza gotowej odpowiedzi w sprawie źródła pozyskiwanych narządów, jeżeli zarzuty te są prawdziwe. Członkowie tej grupy mogli po prostu zagać przy braku wiedzy osób spoza obrębu systemu więziennego.

Dochodzenie, którego rezultatem jest ten raport, przysporzyło jego autorom wielu momentów mrozących krew w żyłach. Jednym z najbardziej wstrząsających było odkrycie masowej, niezidentyfikowanej liczby więzień/ośrodków internowania/obozów pracy istniejących w Chinach. Mówili nam o tym zgłaszający się kolejno praktykujący, którzy zostali zwolnieni z zakładów karnych. Wybór niektórych z ich zeznań został załączony jako dodatek do tego raportu.

Praktykujący ci powiedzieli nami, że osobiście spotkali w więzieniach tych niezidentyfikowanych, stanowiących pokaźną liczbę. Chociaż spotkaliśmy się z wieloma praktykującymi, którzy zostali uwolnieni z chińskich zakładów karnych, nie mieliśmy jeszcze okazji spotkać nikogo, kto został uwolniony z więzienia i kto od samego początku do końca swojego pobytu nie zdradził swojej tożsamości, ani usłyszeć o kimś takim, pomimo dużej liczby tych osób. Co się stało z tą tak dużą liczbą praktykujących? Gdzie się oni znajdują?

Problem tych, którzy zniknęli w sposób niedobrowolny różni się od problemu zniknięć osób równocześnie niezidentyfikowanych, ponieważ w przypadku przymusowych zaginięć, ich rodziny wiedzą, że ma to związek z władzą. W przypadku niezidentyfikowanych zniknięć, wszystkie rodziny wiedzą tylko, że stracili kontakt ze swoimi najbliższymi. Jeżeli chodzi o ofiary zaginięć przymusowych, orientacja rodzin albo świadków jest w tym względzie większa. Wiedzą, że dana osoba została w pewnym momencie aresztowana. Władza albo nie przyznaje się, że dana osoba była w areszcie, albo ukrywa jej los i miejsce pobytu³⁶.

Istnieje pewna liczna praktykujących, którzy zaginęli na skutek zatrzymań przez organa państwa. Wiemy jednakże jedyne o tych przypadkach zaginięć dotyczących ludzi później uwolnionych i którzy opowiedzieli o swoim porwaniu. Dowiadujemy się o zaginięciu tych ofiar dopiero wtedy, kiedy po jakimś czasie są w stanie ujawnić swoją obecność. Prawdopodobne jest, że są i inni praktykujący, którzy nigdy nie zostali uwolnieni.

Jeżeli chodzi o tych, których tożsamość nie została ustalona i wiedza ich rodzin kończy się na fakcie, że zaginęli bez wieści to niekoniecznie zwracają się one do władz z zapytaniem, czy dana osoba została zatrzymana. Jeżeli dochodzi do zaginięcia osoby będącej zwolennikiem praktyki brutalnie represjonowanej przez państwo, wzmożona jest tendencja takiej rodziny do unikania kontaktów z władzą. Niemniej jednak, pewna ich liczba zwracała się do władz o pomoc w odnalezieniu zaginionych członków rodzin, praktykujących Falun Gong. Niektóre z tych przypadków ujęte zostały w załączniku do niniejszego raportu.

26. Poddawanie analizie krwi i badaniu narządów

Praktykujący Falun Gong przetrzymywani w placówkach penitencjarnych poddawani są systematycznym badaniom krwi i

³⁶ International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance, Article 2.

narządów. Inni więźniowie, którzy nie są praktykującymi, a przebywają razem z nimi, tym badaniom nie podlegają. To zróżnicowanie ma miejsce w obozach pracy, więzieniach i aresztach. Słyszac tak wiele zeznań poświadczających to, wnioskujemy, że fakt zróżnicowania na badanych i nie istnieje ponad wszelką wątpliwość. Badania te odbywają się bez względu na to, czy praktykujący przetrzymywani są w obozach pracy, więzieniach, czy aresztach. Oświadczenia z wywiadów świadczące o systematycznym przeprowadzaniu analizy krwi i badań narządów praktykujących Falun Gong z wykluczeniem innych więźniów, załączone zostały jako dodatek do niniejszego raportu.

Praktykujący nie są informowani o powodach wykonywania na nich tych badań. Jest mało prawdopodobne, aby badania przeprowadzano z powodu troski o ich zdrowie. Po pierwsze, nie ma potrzeby poddawania ludzi systematycznym analizom krwi i badaniu narządów jedynie z powodów profilaktycznych. Po drugie – zdrowie praktykujących Falun Gong w aresztach jest lekceważone na tak wiele innych sposobów, iż jest mało prawdopodobne, że władza badałaby krew i narządy praktykujących Falun Gong z tego powodu.

Badanie krwi to wstępny warunek dla transplantacji narządów. Dawcy muszą być dopasowani do odbiorców tak, aby antyciała odbiorców nie odrzuciły narządu dawcy.

Sama okoliczność badania krwi nie jest z całą pewnością dowodem, że pozyskiwanie narządów praktykujących Falun Gong ma miejsce. Ale twierdzenie odwrotne jest prawdą – jeżeli nie przeprowadzano by badań krwi, to zarzuty byłyby do obalenia. Badania krwi wykonywane na szeroką skalę na praktykujących Falun Gong w aresztach nie pozwalają na podważenie zarzutów tą drogą.

27. Źródła wcześniejszych transplantacji

Liczba transplantacji narządów w Chinach jest ogromna. Według „China Daily”, liczba ta w 2005 roku osiągnęła poziom 20.000 operacji. Chiny zajmują, po Stanach Zjednoczonych,

drugie miejsce na świecie pod względem ilości przeprowadzanych operacji przeszczepów.

Ta olbrzymia ilość operacji idąca w parze z krótkim czasem oczekiwania na nie, oznacza, że w każdej chwili do dyspozycji musi istnieć spora liczba potencjalnych dawców. Gdzie oni są i kto stanowi tak olbrzymią populację dawców?

Przeprowadzanych jest o wiele więcej przeszczepów aniżeli istnieje wiadomych źródeł pochodzenia narządów. Wiemy, że niektóre narządy pochodzą od więźniów skazanych na karę śmierci i straconych. Bardzo znikoma ich ilość pochodzi od dobrowolnych dawców wywodzących się spośród członków rodzin, czy od osób o stwierdzonej śmierci mózgu. Jednakże źródła te pozostawiają ogromną lukę jeżeli chodzi o ilość dostępnych narządów. Liczba więźniów skazanych na karę śmierci i straconych wraz z liczbą dobrowolnych darowizn narządów, nawet w przybliżeniu nie pokrywa ilości dokonywanych operacji przeszczepów.

Liczba więźniów skazanych na śmierć i następnie straconych nie jest podawana do publicznej wiadomości. Posługujemy się tylko liczbami udostępnionymi przez Amnesty International pochodzącymi z opublikowanych danych chińskich. Liczby te są ogromne, jeśli weźmie się pod uwagę ilość dokonywanych egzekucji w skali ogólnoswiatowej, ale i tak nieporównywalnie odległe od szacowanej liczby przeprowadzanych transplantacji.

Przynajmniej 98% narządów na przeszczepy pochodzi od dawców nie wywodzących się spośród członków rodzin biorcy. Na przykład, w przypadku nerek, tylko 227 spośród 40.393 przeszczepów – co stanowi około 0.6% - dokonanych w Chinach pomiędzy 1971 a 2001 rokiem, pochodziło od członków rodzin³⁷.

³⁷ <http://www.chinapharm.com.cn/html/xxhc/2002124105954.html> China Pharmacy Net, 2002-12-05 Archiwalna kopia strony znajduje się na: <http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.chinapharm.com.cn/html/xxhc/2002124105954.html>

Chiński rząd przyznał się do wykorzystywania narządów skazanych na śmierć i straconych więźniów dopiero w 2005 roku³⁸, chociaż proceder ten trwał już od wielu lat. Reżim nie zastosował żadnych ograniczeń zapobiegających obrotowi narządami pochodzącymi od tzw. „wrogów ludu”.

Według wykazów sporządzonych na podstawie raportów Amnesty International⁴⁰ przygotowanych w oparciu o dane powszechnie dostępne w Chinach, średnia liczba więźniów skazanych na śmierć, po czym straconych pomiędzy 1995 a 1999 rokiem, wynosiła 1680 rocznie. Średnia liczba pomiędzy 2000 a 2005 rokiem wynosiła 1616 na rok. Liczby te zmieniały się z roku na rok, ale ogólnie, średnia, roczna liczba przypadająca na okresy przed i po rozpoczęciu prześladowań Falun Gong, pozostała taka sama. Liczba egzekucji więźniów skazanych na karę śmierci nie tłumaczy wzrostu przeprowadzanych w Chinach transplantacji, który to przypada na czas rozpoczęcia prześladowań Falun Gong.

Według raportów państwowych, w Chinach przed 1999 zostało w sumie przeprowadzonych około 30.000⁴¹ transplantacji,

³⁸ „China to 'tidy up' trade in executed prisoners' organs,” „The Times,” December 03, 2005 <http://www.timesonline.co.uk/article/0,,25689-1901558,00.html>

³⁹ „Beijing Mulls New Law on Transplants of Deathrow Inmate Organs,” „Caijing Magazine”/Issue:147, Nov 28 2005 <http://caijing.hexun.com/english/detail.aspx?issue=147&sl=2488&id=1430379>

⁴⁰ Indeks rocznych raportów AI: <http://www.amnesty.org/ailib/aireport/index.html>, stąd można wybrać roczne raporty dla poszczególnych lat.

⁴¹ <http://www.biotech.org.cn/news/news/show.php?id=864> (China Biotech Information Net, 2002-12-02)

<http://www.chinapharm.com.cn/html/xxhc/2002124105954.html>
(China Pharmacy Net, 2002-12-05)

Kopia archiwalna strony:

<http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://www.chinapharm.com.cn/html/xxhc/2002124105954.html>

<http://www.people.com.cn/GB/14739/14740/21474/2766303.html>
(„People’s Daily”, 2004-09-07, za agencją Siinhua)

z tego około 18.500^{42 41} w sześcioletnim okresie lat 1994-1999. Bingyi Shi, wiceprzewodniczący Chińskiego Medycznego Stowarzyszenia Transplantacji Narządów twierdzi, że w sumie wykonano około 90.000⁴³ transplantacji do roku 2005, co daje około 60.000 w sześcioletnim okresie lat 2000-2005, kiedy to rozpoczęły się prześladowania Falun Gong.

Ilość innych, niezidentyfikowanych źródeł transplantacji narządów dobrowolnych dawców wśród rodzin i osób, u których ustały funkcje mózgowie, zawsze była mała. W 2005 roku przeszczepy nerek od żywych dawców stanowiły 0,5% ogólnej liczby transplantacji na terenie całego kraju⁴⁴. Ogólna liczba dawców, u których ustały funkcje mózgowie, w ciągu tych wszystkich lat na terenie całych Chin do marca 2006 roku wyniosła 9^{44 45}. Nic nie wskazuje na znaczący wzrost w którejkolwiek z tych kategorii w ostatnich latach. Posiadanie przypuszczalnie zidentyfikowanych źródeł transplantacji narządów, które umożliwiło dokonanie 18.500 transplantacji w sześcioletnim okresie w latach 1994 - 1999 umożliwiło dostarczenie takiej samej liczby narządów do transplantacji jak w kolejnym sześcioletnim okresie w latach 2000 - 2005. Oznacza to, że pochodzenie narządów 41.500 transplantacji w sześcioletnim okresie od 2000 do 2005 roku jest niewyjaśnione.

⁴² „The Number of Renal Transplant (Asia & the Middle and Near East)1989-2000,” Medical Net (Japan), http://www.medinet.or.jp/tcnet/DATA/renal_a.html

⁴³ <http://www.transplantation.org.cn/html/2006-03/394.html> (Health Paper Net 2006-03-02)

Kopia archiwalna strony:
<http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fwww.transplantation.org.cn%2Fhtml%2F2006-03%2F394.html+%&x=32&y=11>

⁴⁴ „CURRENT SITUATION OF ORGAN DONATION IN CHINA FROM STIGMA TO STIGMATA”, Abstract, The World Transplant Congress, <http://www.abstracts2view.com/wtc/>

Zhonghua K Chen, Fanjun Zeng, Changsheng Ming, Junjie Ma, Jipin Jiang. Institute Tongji Hospital, Tongji Medical College, HUST, Wuhan, China. http://www.abstracts2view.com/wtc/view.php?nu=WTC06L_1100&terms=

⁴⁵ <http://www.transplantation.org.cn/html/2006-03/400.html> , („Beijing Youth Daily”, 2006-03-06)

Skąd pochodziły narządy do wszystkich tych transplantacji w Chinach? Zarzut w sprawie pozyskiwania narządów od praktykujących Falun Gong dostarcza odpowiedzi.

Taka różnica w danych liczbowych nie dowodzi, że zarzut pozyskiwania narządów od praktykujących Falun Gong jest prawdziwy. Stwierdzenie odwrotne jest prawdziwe – całkowite wyjaśnienie źródła transplantacji narządów obaliłoby zarzuty. Jeżeli można byłoby określić, że źródłem wszystkich transplantacji narządów są dobrowolni dawcy lub skazani więźniowie, to zarzut na temat Falun Gong zostałby podważony. Jednak takie zidentyfikowanie źródeł przeszczepów nie jest możliwe.

Szacowana ilość egzekucji w Chinach jest często dużo wyższa od liczb podawanych publicznie. Nie istnieje żaden chiński raport przedstawiający całościową statystykę egzekucji, pozwalający poddać je analizie.

Jedną z metod stosowanych przy określeniu ilości egzekucji jest posłużenie się liczbą transplantacji. Wiadomo jest, że przynajmniej część przeszczepów pochodzi od straconych więźniów i że dawcy pochodzący spośród rodzin operowanych trafiają się rzadko. Wobec tego, niektórzy analitycy wywnioskowali na podstawie ilości transplantacji, że zwiększyła się liczba dokonywanych egzekucji więźniów skazanych na karę śmierci.

Takie rozumowanie nie jest przekonujące. Nie można określać liczby egzekucji na podstawie liczby dokonanych przeszczepów, chyba że egzekucje więźniów skazanych na śmierć są jedynym domniemanym źródłem przeszczepów. To jednakże praktykujący Falun Gong są ich kolejnym domniemanym źródłem. Niemożliwe jest więc wyciągnięcie wniosku, że owi praktykujący nie są źródłem narządów do transplantacji, ze względu na ilość dokonanych egzekucji, gdyż liczba egzekucji została wydedukowana z liczby przeszczepów.

Czy wzrost liczby dokonywanych transplantacji może być wytłumaczony wzrostem efektywności w pobieraniu narządów z

ciał straconych więźniów? Wzrost liczby przeszczepów przeprowadzanych w Chinach zbiega się czasowo zarówno z faktem prześladowań Falun Gong, jak i rozwojem pewnych technik transplantacji. Jednak nie przebiegał on równocześnie wraz z polepszeniem się poziomu wszystkich technik transplantacji. Udoskonalenie techniki transplantacji nerek nastąpiło w Chinach na długo zanim rozpoczęły się prześladowania Falun Gong. Jednakże liczba przeszczepów nerek gwałtownie podwoiła się od momentu rozpoczęcia się prześladowań. W 1998 roku przeprowadzono 3.596 przeszczepów nerek³⁷ i blisko 10.000 w 2005 roku.⁴³

Drugą przyczyną, dla której równoczesne pozyskiwanie wielu narządów z ciał straconych więźniów skazanych na karę śmierci nie wyjaśnia wzrostu liczby dokonywanych przeszczepów, jest brak zintegrowanego systemu dystrybucji narządów w Chinach. Nie istnieje żadna ogólnokrajowa sieć zajmująca się dostosowywaniem i dystrybucją narządów⁴⁶. Lekarze krytykują marnotrawstwo narządów pochodzących od dawców, ubolewając nad faktem, że „wykorzystano jedynie nerki pochodzące od dawców, marnując pozostałe narządy”⁴⁶. Każdy szpital prowadzi swój własny bank narządów i listę oczekujących na nie. Pacjenci przechodzą z jednego szpitala, gdzie nie ma narządów gotowych do przeszczepu, do innych szpitali, gdzie operacja przeszczepu może być przeprowadzona niemalże natychmiast⁴⁷. Szpitale, które nie mają natychmiast dostępnych narządów, same kierują pacjentów do innych szpitali dysponujących niezbędnymi narządami⁴⁸. Taki brak koordynacji zmniejsza efektywność wykorzystywania narządów.

Trzecią przyczyną, dla której równoczesne pozyskiwanie wielu narządów z ciał straconych więźniów skazanych na karę śmierci nie wyjaśnia wzrostu liczby dokonywanych przeszczepów, jest obserwacja pochodząca z innych miejsc. Nigdzie indziej,

⁴⁶ <http://www.100md.com/html/DirDu/2004/11/15/63/30/56.htm> , „China Pharmaceutical Paper”, 2004-11-15

⁴⁷ Patrz przypadek nr. 7 w dodatku 5.

⁴⁸ Patrz przypadek nr. 4 w dodatku 14.

tylko z powodu rozwoju techniki, nie zwiększyła się tak znacznie ilość dokonywanych przeszczepów przy tej samej liczbie dawców. W załączniku do raportu ujęto roczne statystyki dotyczące sytuacji w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Japonii.

Wzrost przeprowadzanych przeszczepów narządów w Chinach zbiega się w czasie ze wzmożeniem się prześladowań Falun Gong. Równoczesne nasilenie się prześladowań Falun Gong wraz ze wzrostem przeprowadzonych transplantacji, same w sobie, nie udowadniają jeszcze zarzutów, jednakże fakty te pozostają zbieżne z zarzutami. Gdyby taka zbieżność nie istniała, to fakt jej hipotetycznego nieistnienia mógłby te zarzuty podważyć.

28. Źródła przyszłych transplantacji

Operacje transplantacji stanowią bardzo dobrze prosperujący biznes w Chinach. Przed 1999 rokiem były tam tylko 22 centra transplantacji wątroby⁴⁹, w których dokonywano przeszczepów, a w połowie kwietnia 2006 roku takich ośrodków było już 500⁵⁰. Liczba instytucji dokonujących przeszczepów nerek wzrosła w 2001 roku z 106⁵¹ do 368⁵² w roku 2005.

Pogoń za pieniądzem doprowadziła do stworzenia placówek specjalizujących się w transplantacji narządów. W październiku

49

<http://unn.people.com.cn/GB/channel413/417/1100/1131/200010/17/1857.html> („People’s Daily Net and Union News Net”, 2000-10-17). Kopia archiwalna znajduje się na: <http://archive.edoors.com/content5.php?uri=http://unn.people.com.cn/GB/channel413/417/1100/1131/200010/17/1857.html>

⁵⁰ Według wiceministra zdrowia, Huang Jiefu, <http://www.transplantation.org.cn/html/2006-04/467.html> („Lifeweekly”, 2006-04-07). Kopia archiwalna znajduje się na: <http://archive.edoors.com/render.php?uri=http%3A%2F%2Fwww.transplantation.org.cn%2Fhtml%2F2006-04%2F467.html+%&x=26&y=11>

⁵¹ <http://www.transplantation.org.cn/#html/2004-10/38.html> („Life Weekly”, 2004-10-18)

⁵² http://www.cq.xinhuanet.com/health/2006-04/04/content_6645317.htm (Agencja Prasowa Sinhua, Oddział w Czongtsiing, 04/04/2004)

2002 roku powstało w Pekinie Uniwersyteckie Centrum Transplantacji Wątroby Szpitala Nr 3.⁵³, w listopadzie 2002 roku Pekińskie Centrum Transplantacji Organów⁵⁴,. W kwietniu 2002 roku Centrum Transplantacyjne Szpitala Armii Ludowo – Wyzwoleńczej Nr 309⁵⁵. w maju 2004 roku powstał Instytut Badawczy Transplantacji Narządów Armii Ludowo – Wyzwoleńczej⁵⁶ (Centrum Transplantacji Narządów Szpitala Changzheng w Szanghaju) oraz w 2001 roku powstało Szanghajskie Centrum Medyczo – Kliniczne⁵⁷. Budowa Orientalnego Centrum Transplantacji Organów⁵⁸ w Tianjin rozpoczęła się w 2002 roku. Posiada ono czternaście pięter nadziemnych i dwa podziemne mieszczące 300 łóżek. Ten wybudowany przez miasto Tianjin obiekt państwowy jest jednocześnie największym centrum transplantacyjnym w Azji.

Powstanie tych placówek jest wskaźnikiem zarówno obecnej masowości tego zjawiska jak i przemawia za jej kontynuowaniem. Stworzenie obiektów w całości przeznaczonych do transplantacji narządów zakłada długoterminową perspektywę funkcjonowania tej działalności.

Źródłem praktycznie wszystkich przeszczepów w Chinach są więźniowie. Trwa debata, której niniejszy raport poświęca uwagę, czy wszyscy ci więźniowie zostali wcześniej skazani na śmierć lub czy część z nich, to praktykujący Falun Gong, którzy zostali skazani na kary więzienia, albo w ogóle nie zostali skazani. Jednak nie rozważa się faktu, że to właśnie więźniowie są źródłem narządów. A to pozostaje bezsporne. Powstanie w Chinach wyspecjalizowanych placówek transplantacji narządów jest jawnym stwierdzeniem zamiaru kontynuowania pozyskiwania narządów z ciał więźniów.

⁵³ <http://www.liver-tx.net/EN/PressEN.htm>

⁵⁴ <http://www.bjcyh.com.cn>

⁵⁵ <http://www.309yizhi.com/>, zlokalizowane w Pekinie

⁵⁶ <http://www.transorgan.com/about.asp>

⁵⁷

<http://www2.sjtu.edu.cn/newweb/chinese/web3/school20/hospital1/01.htm>

⁵⁸ <http://www.ootc.net/>

Jednakże rząd chiński stwierdził zarówno w oficjalnych oświadczeniach, jak i ujął to w przepisach prawa, że zaprzestaje się pozyskiwać narządy z ciał więźniów skazanych na karę śmierci, którzy nie wyrażą na to zgody. Ale równocześnie, jak przedstawiono to w niniejszym raporcie, nie istnieje coś takiego jak świadoma zgoda skazanego na karę śmierci więźnia na pobranie jego narządów.

Fakt powstania tych wyspecjalizowanych placówek nasuwa pytanie nie tylko odnośnie źródła tak wielu przeprowadzanych w przeszłości transplantacji, lecz również z jakiego źródła będzie pochodzić ta wielka liczba narządów, które Chiny zamierzają w przyszłości użyć do przeszczepów. Od kogo te narządy będą pochodziły? Źródło, jakim są więźniowie skazani na śmierć, przypuszczalnie zaniknie albo zmniejszy się, jeżeli Chiny będą chciały rzeczywiście stosować wobec tej populacji prawo wymagające zgody dawcy na pobranie narządów.

Budując takie wyspecjalizowane placówki do przeprowadzania transplantacji, chińskie władze muszą mieć pewność, że istnieje zarówno teraz, jak i będzie istnieć w przewidywalnej przyszłości, gotowe źródło narządów od ludzi, którzy teraz pozostają żywi, ale będą martwi jutro. Kim są ci ludzie? Ogromna populacja praktykujących Falun Gong stanowi odpowiedź na to pytanie.

29. Zwłoki z brakującymi narządami

Wielu członków rodzin praktykujących Falun Gong, którzy zmarli w aresztach, donosiło, że widziało ciała swoich najbliższych z chirurgicznymi cięciami i brakującymi częściami ciała. Co do tych okaleczonych zwłok władze nie dają żadnych spójnych wyjaśnień. Dowody dotyczące okaleczania zwłok znajdują się w załączniku do tego raportu.

Przykładów takich okaleczonych zwłok mamy jedynie kilka przypadków. Nie znamy żadnego oficjalnego wyjaśnienia jakie są tego powody. Fakt ich okaleczenia potwierdza zarzut pozyskiwania narządów.

W pierwszej wersji raportu zamieściliśmy w załączniku 12 zdjęcie przedstawiające osobę, na której ciele znajdowały się szwy pokrywające cięcie wykonane dla otwarcia ciała w celu wyjęcia narządów. Otrzymaliśmy oficjalne wyjaśnienie, że szwy przedstawione na zdjęciu wyglądają jak szwy po przeprowadzonej sekcji zwłok.

Jak stwierdziliśmy, narządy mogą być rzeczywiście usuwane podczas sekcji zwłok w celu ustalenia przyczyny zgonu. Zwłoki poddane autopsji mogą także mieć szwy podobne do tych przedstawionych na zdjęciu. W innych krajach, poza Chinami, byłby to prawdopodobny powód, dla którego usunięto narządy z ciała. Wyjątek stanowią tu dawcy narządów. Podobnie analizę krwi wykonuje się w innych krajach poza Chinami w celach zdrowotnych. Jednak przypuszczenie, że praktykującym Falun Gong, którzy są torturowani aż do granicy śmierci, przeprowadza się w tym celu analizę krwi, albo że przeprowadza się autopsję ciał praktykujących zakatowanych na śmierć, po to, by ustalić przyczynę ich śmierci – równocześnie kłóci się z faktem dokonywania tortur.

Zwłoki przedstawione na opublikowanym przez nas zdjęciu należały do Wang Bin. Bicie spowodowało, że arteria szyjna i główne naczynia krwionośne w ciele pana Wanga pękły. Wywołało to u niego obrażenia migdałków, zmiążdżenie węzłów chłonnych i pęknięcie kilku kości. Miał poparzenia od papierosów na zewnętrznej stronie ręki i wewnątrz nozdrzy. Całe jego ciało było posiniaczone. Mimo, że znajdował się już na granicy śmierci, torturowano go ponownie w nocy. Ostatecznie stracił przytomność. Pan Wang zmarł wskutek odniesionych obrażeń w nocy 4 października 2000 r.

Celem sekcji zwłok jest ustalenie przyczyny śmierci, gdy nie jest ona znana. Jednak w przypadku Wang Bin przyczyna śmierci była znana przed usunięciem jego narządów. Przypuszczenie, że dokonywano sekcji zwłok Wang Bin w celu ustalenia przyczyny śmierci, po tym jak zakatowano go na śmierć, nie jest wiarygodne. Nic nie wskazuje na to, by proszono rodzinę Wang Bin o zgodę na wyjęcie narządów z ciała ofiary, ani też by dostarczono później

rodzinie raport z przeprowadzonej sekcji zwłok. Przypuszczenie o autopsji nie jest dającym się obronić wyjaśnieniem szwów na ciele Wang Bin.

30. Przyznanie się do winy

Detektywi mówiący językiem mandaryńskim telefonowali do pewnej liczby szpitali i lekarzy specjalistów transplantacji, zadając pytania dotyczące transplantacji. Dzwoniący przedstawiali się jako potencjalni biorcy lub ich krewni. Numery telefonów znaleziono w internecie. Podczas tych rozmów pewna liczba rozmówców przyznała, że źródłem narządów do transplantacji są praktykujący Falun Gong. Od opublikowania naszego raportu przeprowadzono więcej takich rozmów, których wynikiem było przyznanie się do winy. Ich zapisy umieściliśmy w załączniku.

Jeśli numer telefonu był głównym numerem szpitala, telefonujący zwykle na początku prosił o połączenie z oddziałem transplantacji i najpierw rozmawiał z osobą, która odebrała telefon, prosząc o ogólne informacje o operacjach transplantacji. Zwykle taka osoba pomagała nawiązać kontakt z lekarzem lub z ordynatorem oddziału transplantacji. Jeśli lekarz nie był dostępny, to telefonujący dzwonił ponownie później, prosząc tym razem o rozmowę z konkretnym lekarzem lub ordynatorem.

Zazwyczaj personel szpitalny rozmawiał z osobami (lub członkami ich rodzin) życzącymi sobie transplantacji narządów i włączał się w pomoc by znaleźć odpowiedniego lekarza.

Chociaż dzwoniący zawsze kontaktowali się najpierw ze szpitalem lub lekarzem, czasami odsyłano ich do więzień lub sądów, ponieważ tam znajdowały się punkty dystrybucji pozyskanych narządów. Może wydawać się dziwne, by dzwonić do sądu w sprawie możliwości uzyskania narządu, ale w Chinach pozyskiwanie narządów rozpoczęło się od straconych, skazanych na karę śmierci więźniów i na tym się nie zakończyło. Wydaje się, że punkty dystrybucji narządów ludzkich w systemie więziennym pozostały niezmienione po tym, jak Chiny poszerzyły o innych więźniów krąg dawców narządów, obejmujący początkowo więźniów skazanych na karę śmierci.

Jedna z dzwoniących osób, pani „M”, powiedziała jednemu z nas, że na początku marca 2006 udało się jej połączyć z Publicznym Biurem Bezpieczeństwa w Shansi. Osoba, która odebrała telefon oświadczyła, że zdrowi i młodzi więźniowie wybierani są spośród populacji więziennej na dawców narządów. Jeżeli nie udałoby się podstępem pobrać próbki krwi kandydata, co jest niezbędne dla przeprowadzenia pomyślnie transplantacji, urzędnicy przyznawali z rozbrajającą szczerością, że personel pobierze próbki siłą.

W dniu 18 bądź 19 marca 2006 roku, pani „M” rozmawiała z przedstawicielem Oddziału Chorób Oczu w Szpitalu Armii Ludowo – Wyzwoleńczej w Shenyang, w północno-wschodnich Chinach. Niestety, nie udało jej się wykonać pełnego nagrania z odpisem rozmowy. Jej notatki wskazują, że osoba podająca się za dyrektora szpitala oświadczyła, że w szpitalu tym wykonano „wiele operacji rogówek”, dodając że: „mamy także świeże rogówki”. Zapytany, co to znaczy, dyrektor odpowiedział: „...dopiero co wyjęte z ciała”.

W kwietniu 2006 roku, w Szpitalu Wojskowym nr 301 w Pekinie, chirurg powiedziała pani „M”, że osobiście wykonywała transplantacje wątroby, dodając, że źródło narządów to „tajemnica państwowa” i jeżeli ktokolwiek ujawniłby to źródło to „mógłby zostać zdyskwalifikowany, tracąc możliwość wykonywania takich operacji”.

Na początku czerwca 2006 roku, urzędnik z aresztu miejskiego w Mishan powiedział osobie telefonującej, że w areszcie było wtedy przynajmniej 5-ciu lub 6-ciu więźniów płci męskiej praktykujących Falun Gong, poniżej 40-tego roku życia, którzy mogą być dawcami narządów. Pewien lekarz w szpitalu Zhongshan w Szanghaju, oświadczył w połowie marca 2006 r., że wszystkie narządy używane w jego szpitalu pochodzą od praktykujących Falun Gong. Pewien lekarz ze szpitala Qianfoshan w Shandongu dał do zrozumienia podczas rozmowy przeprowadzonej w marcu, że posiadał narządy pochodzące od osób praktykujących Falun Gong i dodał, że w kwietniu będzie więcej „takiego rodzaju ciała...” W maju dr Lu ze szpitala Minzu w

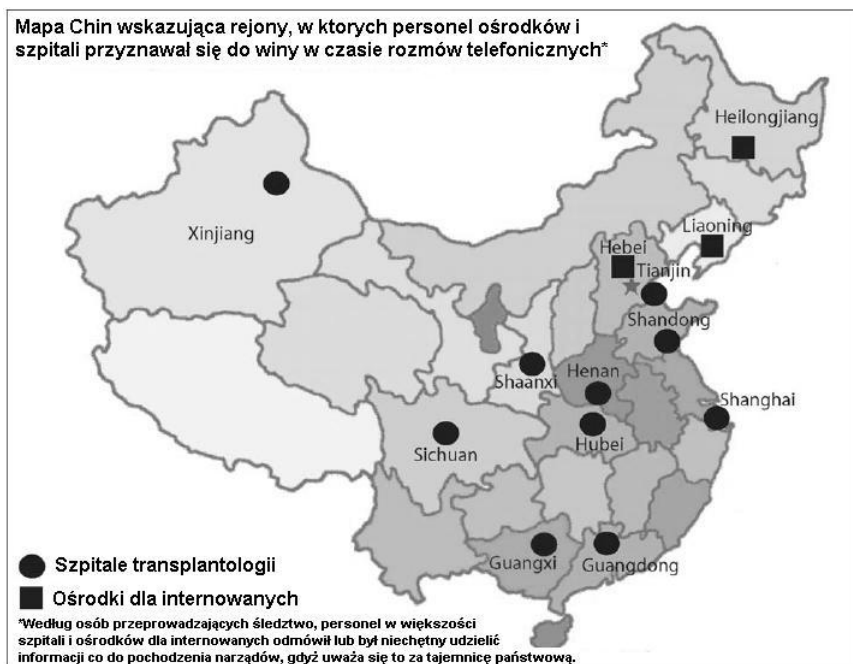
mieście Nanning oświadczył, że narządy pochodzące od praktykujących Falun Gong nie są dostępne w jego instytucji, ale zasugerował, aby dzwoniący zatelefonował do Guangzhou, gdzie mógłby je otrzymać. Przyznał także, że wcześniej udawał się do więzień, aby wybierać zdrowe osoby w wieku trzydziestu kilku lat, uprawiające Falun Gong, w celu pozyskania ich narządów.

W połowie marca 2006 r. dr Wang z Uniwersytetu Medycznego Zhengzhou w prowincji Henan potwierdził, że „wybieramy młode i zdrowe nerki...” Dr. Zhu z rejonowego szpitala wojskowego w Guangzhou w kwietniu 2006 r. powiedział, że miał uprzednio nerki typu B od praktykujących Falun Gong, ale jeszcze będzie miał „kilka partii” przed 1 maja i być może nie będzie już miał nic więcej aż do 20-tego maja lub nawet dłużej. W połowie maja 2006 r., urzędnik z pierwszego aresztu w mieście Qinhuangdao w prowincji Liaoning powiedział osobie dzwoniącej, iż w celu uzyskania nerek od osób ćwiczących Falun Gong powinna ona zadzwonić do średniego szczebla Sądu Ludowego. Tego samego dnia urzędnik tego sądu oświadczył, iż nie mają żadnych żywych nerek od praktykujących Falun Gong, ale mieli je wcześniej, zwłaszcza w 2001 roku. Wreszcie w maju 2006 r. powiedziano osobie telefonującej w Pierwszym Biurze Śledczym przy Sądzie Ludowym Jinzhou, iż dostęp do nerek praktykujących Falun Gong zależy obecnie od „kwalifikacji” osoby poszukującej narządu.

Dyrektor Song z centralnego szpitala w Tianjin dobrowolnie przyznał w połowie marca 2006 r., że szpital miał ponad 10 „bijących serc”. Telefonujący zapytał, czy oznacza to „żywe ciała”, na co Song odpowiedział: „Tak. Właśnie tak jest”. Dwa tygodnie później urzędnik szpitala Tongji w Wuhan powiedział osobie telefonującej, że „to żaden problem” dla jego instytucji, gdy zapytano go:

„...Mamy nadzieję, że dostawcy nerek są żywi? Poszukujemy żywych narządów do przeszczepów od więźniów, na przykład z żywych ciał więźniów, którzy ćwiczą Falun Gong. Czy jest to możliwe?”.

Poniższa mapa Chin wskazuje regiony, w których personel ośrodków i szpitali przyznał się do winy osobom telefonującym, prowadzącym śledztwo.



Większość przytoczonych tutaj rozmów telefonicznych znajduje się w załączniku. Dla zilustrowania przedstawiamy poniżej trzy fragmenty tych rozmów:

I. Zakład karny w Mishan, prowincja Heilongjiang (8 czerwiec 2006 r.):

M: „Czy posiadacie narządy praktykujących Falun Gong?”

Li: „Tak, mieliśmy takie”.

M: „A teraz?”

Li: „Tak”.

...

M: „Czy możemy przyjechać wybrać, czy też dostarczycie je nam bezpośrednio?”.

Li: „My je wam dostarczymy”.

M: „Jaka jest cena?”.

Li: „Omówimy to, jak przyjedziecie”.

...

M: „Jak wielu macie dawców praktykujących Falun Gong poniżej 40-tego roku życia?”.

Li: „Kilku”.

M: „Mężczyźni czy kobiety?”.

Li: „Mężczyźni”.

...

M: „A jeśli chodzi o mężczyzn praktykujących Falun Gong (więźniów), jak wielu ich macie?”.

Li: „Siedmiu lub ośmiu. W zasadzie co najmniej mamy teraz pięciu lub sześciu”.

M: „Są ze wsi czy z miasta?”.

Li: „Ze wsi”.

II. Szpital Minzu w Nanning w regionie autonomicznym Guangsi (22 maj 2006 r.)

M: „Czy moglibyście znaleźć narządy od praktykujących Falun Gong?”.

Lu: „Powiem Ci, że nie mamy możliwości ich zdobycia. Teraz jest dosyć trudno zdobyć je tutaj w Guangsi. Jeśli nie możesz czekać, proponuję udanie się do Guangzhou, gdyż tam jest bardzo łatwo je zdobyć. Mają możliwości szukania w całym kraju. Ponieważ wykonują przeszczepy wątroby, mogą dla Ciebie zdobyć w tym samym czasie nerkę. Jest to dla nich bardzo łatwe. Wiele miejsc, w których dostawy (narządów) są niewystarczające, zwraca się do nich o pomoc...”.

M: „Dlaczego jest im łatwo je zdobyć?”

Lu: „Ponieważ są ważną instytucją. Są w kontakcie z sądowym systemem w imieniu całej uczelni”.

M: „Używają narządów od praktykujących Falun Gong?”

Lu: „Zgadza się...”

M: „Te, które używaliście wcześniej (narządy praktykujących Falun Gong) pochodziły z aresztów czy więzień?”

Lu: „Z więzień”.

M: „I pochodziły od zdrowych praktykujących Falun Gong?”

Lu: „Zgadza się. Wybieraliśmy te dobre, ponieważ zapewniamy jakość naszych operacji”.

M: „Czy to znaczy, że sami wybieracie narządy?”

Lu: „Zgadza się...”

M: „W jakim wieku jest zazwyczaj dawca narządu?”

Lu: „Zazwyczaj mają trzydzieści kilka lat”.

M: „...Następnie co, idziesz do więzienia, aby samemu wybrać?”

Lu: „Zgadza się. Musimy wybrać”.

M: „Co będzie, jeśli ten wybrany nie zgodzi się na pobranie krwi?”

Lu: „Na pewno pozwoli nam to zrobić”.

M: „Jak to?”

Lu: „Na pewno znajdą sposób. O co się martwisz? Tego typu rzeczy nie powinny Ciebie niepokoić. Oni mają swoje metody”.

M: „Czy taka osoba wie, że jej narząd zostanie usunięty?”

Lu: „Nie, nie wie”.

III. Orientalne Centrum Transplantacji Narządów (także zwane Szpitalem nr 1 w Tianjin), Tianjin (15 maj 2006 r.)

N: „Czy to ordynator Song?”

Song: „Tak, proszę mówić”

...

N: „Jej doktor powiedział jej, że nerka jest dobra ponieważ (dawca) ćwiczył Falun Gong”.

Song: „Oczywiście. Wszyscy, których mamy, oddychają i bije im serce... Do tej pory, na ten rok, mamy ponad dziesięć nerek, ponad dziesięć takich nerek”.

N: „Ponad dziesięć tego rodzaju nerek? Masz na myśli żywe ciała?”.

Song: „Tak, właśnie tak”.

Telefonująca pani „M” porozumiewała się z ponad 80 szpitalami. Czasami „M” prosiła o połączenie z konkretnym lekarzem i udawało jej się rozmawiać ze specjalistami od transplantacji. 10 szpitali przyznało, że wykorzystują praktykujących Falun Gong jako dostarczycieli narządów. „M” telefonowała też ponownie, by rozmawiać z lekarzami. W 5 szpitalach stwierdzono, że mogą otrzymać praktykujących Falun Gong jako dostarczycieli narządów. W 14 szpitalach przyznano, że używają żywych narządów pochodzących od więźniów. A 10 szpitali stwierdziło, że źródło narządów jest tajemnicą i nie mogą tego wyjawić przez telefon.

Telefonująca „N” dzwoniła do blisko 40 szpitali w Chinach, z których 5 przyznało się do wykorzystywania narządów pochodzących od praktykujących Falun Gong. „N” dzwoniła też ponownie, by rozmawiać z lekarzami, którzy się przyznali. Byli w dalszym ciągu osiągalni w swoich szpitalach. „N” dzwoniła również do 36-ciu różnych aresztów i sądów w Chinach, z których 4 przyznały, że wykorzystują narządy praktykujących Falun Gong.

Telefonując do szpitali „N” czasami pytała o poszczególnych lekarzy w szpitalach, do których później dzwoniła i

udawało jej się w ten sposób rozmawiać ze specjalistami od transplantacji. W stylu „N” było bezpośrednie zadawanie pytań lekarzom w szpitalach, innym rozmówcom, itp., czy używają narządów pozyskanych od praktykujących Falun Gong.

Typową reakcją była chwila milczenia, jako że rozmówca w ogóle nie oczekiwał takiego pytania i potrzebował zastanowić się przez chwilę nad odpowiedzią. Po chwili milczenia około 80% rozmówców nie przyznawało się do tego, że używają narządów pochodzących od praktykujących Falun Gong. Około 80% tych, którzy nie przyznali się do wykorzystywania narządów pochodzących od praktykujących Falun Gong potwierdziło, że wykorzystują żywe ciała więźniów. Mniej niż 10 osób słysząc pytanie o praktykujących Falun Gong, po prostu odkładało słuchawkę.

Jeden z nas przesłuchał w towarzystwie tłumacza przysięgłego języka mandaryńskiego i angielskiego, cytowane tu nagrania rozmów telefonicznych między urzędnikami i osobami dzwoniącymi w imieniu praktykujących Falun Gong w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Dostarczono nam poświadczony kopie odpisów tekstu tych rozmów w językach mandaryńskim i angielskim.

Dokładność tłumaczeń fragmentów wykorzystanych w tym raporcie, została poświadczona przez tłumacza przysięgłego, pana C.Y., tłumacza przysięgłego rządu prowincji Ontario. Poświadczyl on, że wysłuchał nagrań rozmów cytowanych w tym raporcie i przeczytał odpisy tekstu po chińsku oraz angielską wersję tłumaczenia tych rozmów. Potwierdza, że odpisy tekstu są poprawne, a tłumaczenie jest dokładne. Oryginalne nagrania pozostają także do wglądu. W dniu 27 maja jeden z nas spotkał się w Toronto z dwiema osobami, które przeprowadziły owe rozmowy, aby omówić sposób połączenia, czas, nagranie, dokładność tłumaczenia z mandaryńskiego na angielski i inne cechy szczególne tych rozmów.

Wnioskujemy, że ustne przyznania się do winy przedstawione w odpisach tekstu wywiadów przeprowadzonych

przez detektywów mogą być wiarygodne. Nie mamy wątpliwości, że te wywiady rzeczywiście miały miejsce, były przeprowadzone ze wskazanymi osobami, we wskazanym miejscu i czasie oraz, że odpisy tekstu dokładnie odzwierciedlają to, co zostało powiedziane.

Ponadto, można uznać za wiarygodną treść tego, co zostało powiedziane. W szczególności, gdy zważy się niedawne międzynarodowe poruszenie związane z domniemywaną grabieżą narządów, to przy jednocześnie zbliżającej się Olimpiadzie 2008 w Pekinie, te oświadczenia pochodzące z różnych instytucji, stoją w sprzeczności z interesem reputacji rządu Chin w ich próbach przekonania międzynarodowej społeczności, że to prowadzone na szeroką skalę zabijanie uwięzionych praktykujących Falun Gong dla pozyskania ich narządów nie miało miejsca.

31. Obciążająca relacja

Kobieta używająca pseudonimu „Annie” oświadczyła nam, że jej mąż chirurg, przyznał, że sam osobiście usunął rogówki około 2.000 uwięzionym, praktykującym Falun Gong, pod znieczuleniem w szpitalu Sujiatun w Shenyang w północno-wschodnich Chinach, w okresie dwóch lat do października 2003 r., kiedy to odmówił kontynuowania tego procederu. Chirurg powiedział wyraźnie swojej żonie, że nikt z tych „dawców” rogówek nie przeżył, ponieważ inni chirurdzy usuwali im inne narządy wewnętrzne, a ich ciała następnie palono. „Annie” nie praktykuje Falun Gong.

„Annie” powiedziała wcześniej czasopismu „The Epoch Times”, jak czytamy w artykule opublikowanym na łamach wydania z dnia 17 marca 2006 roku:

„Ktoś z mojej rodziny był wmieszany w operacje przeprowadzane w celu pozyskania narządów praktykujących Falun Gong. To spowodowało wielkie cierpienie na naszą rodzinę.”

Wywiad z nią budził zastrzeżenia co do prawdziwości jej słów. W pierwszej wersji naszego raportu opublikowanej 7 lipca 2006 r. ominęliśmy te kontrowersje, które narosły wokół

wiarygodności jej zeznania. Sami nawet przeprowadziliśmy wywiad z „Annie”, aby opublikować go w naszym pierwszym raporcie, jednakże podane przez nią szczegóły stanowiły dla nas pewien problem, ponieważ dostarczyły wielu danych niemożliwych do zweryfikowania inną drogą. Nie byliśmy chętni, by oprzeć nasze wnioski na tym jedynym źródle. Tak więc ostatecznie uznaliśmy za w pełni wiarygodne to, co powiedziała nam „Annie” tylko wtedy, gdy było to potwierdzone innymi dowodami i spójne z nimi, zamiast traktować to jako jedyne źródło informacji.

W niniejszej wersji naszego raportu zajęliśmy się bezpośrednio poruszonymi wątpliwościami. Stwierdzamy, że to o czym „Annie” mówi, czego dowiedziała się od swego męża, nie tylko, zostało jej powiedziane, ale także jest wiarygodne. Zeznanie „Annie” samo w sobie spełnia warunki gotowego materiału obciążającego. W załączniku dotyczącym Sujiatun szczegółowo rozważamy różne punkty widzenia podnoszone w dyskusji, jaka rozgorzała po opublikowaniu wywiadu z nią przez „The Epoch Times” w dniu 17 marca 2006 roku.

32. Równoległe dochodzenia

Jednocześnie, niezależne od naszego, były przeprowadzane dwa dochodzenia, mające na celu wyjaśnienie tej samej kwestii, którą my wyjaśniamy, tj. czy pozyskiwanie narządów od praktykujących Falun Gong w Chinach rzeczywiście się odbywa. W obydwu procesach dochodzeniowych wyciągnięto te same wnioski, które my wyciągnęliśmy. Te dwa niezależne dochodzenia potwierdzają nasze własne ustalenia.

Zanim ukazał się nasz raport, Kirk Allison – zastępca dyrektora programu praw człowieka i medycyny na Uniwersytecie w Minnesota – rozpoczął badania w tym zakresie. Mimo że, jego studium ukazało się wkrótce po naszym, tj. 25 lipca 2006 r., dr Allison doszedł do swoich wniosków wcześniej, zanim opublikowaliśmy nasz raport. On także stwierdził, że pozyskiwanie narządów od praktykujących Falun Gong ma miejsce.

Drugie dochodzenie zostało podjęte przez wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego Edwarda McMillan-Scotta. W przeciwieństwie do dr Allisona i nas, pan McMillan-Scott mógł pojechać do Chin z misją zebrania informacji. Przebywał tam w okresie od 19 maja do 21 maja 2006 r. i w czasie swojego pobytu przeprowadził wywiad z dwoma świadkami: Cao Dong i Niu Jinping. Pan McMillan w relacji ze swojego spotkania z Cao Dong podaje, że:

„zapytał, czy wiadomo mu o istnieniu obozów pozyskiwania narządów w Chinach. Odpowiedział, że z pewnością wie o nich i zna osoby, które tam zesłano. Sam widział zwłoki jednego ze swych przyjaciół praktykującego Falun Gong z dziurami w ciele po wyjęciu z niego narządów.”

Cao Dong został aresztowany, jak tylko opuścił miejsce spotkania z McMillan-Scottem. Władze przeniosły go we wrześniu do prowincji Gansu i wydały nakaz aresztowania. W grudniu został postawiony w stan oskarżenia pod czterema zarzutami. Sędziowie zawyrokowali, że jego przypadek nie może wejść na wokandę sądową, ponieważ przypadek ten podlega jurysdykcji Biura 610 w Pekinie (odpowiedzialnego za represje wobec Falun Gong).

33. Odpowiedzi rządu chińskiego

Rząd Chin odpowiedział na pierwszą wersję naszego raportu w nieprzekonywujący sposób. Odpowiedzi były głównie atakami na Falun Gong. Fakt, że rząd Chin położył główny nacisk na atakowanie Falun Gong w swoich odpowiedziach na nasz raport, przemawia na korzyść analizy dokonanej w naszym raporcie. To właśnie z powodu takiego rodzaju ataków możliwe jest w Chinach łamanie podstawowych praw człowieka wobec praktykujących Falun Gong.

W odpowiedziach wskazano tylko na dwa błędy rzeczowe w pierwszej wersji naszego raportu. W jednym z załączników w tytule nagłówka umieściliśmy dwa miasta chińskie w niewłaściwych prowincjach. Te błędy nie mają związku z analizą lub wnioskami naszego raportu.

W jednym z załączników zajmujemy się głębiej szczegółami chińskich odpowiedzi i naszą reakcją na nie. Zaznaczamy tutaj tylko, iż fakt, że rząd Chin wraz ze wszystkimi danymi i informacjami, które ma do dyspozycji, danymi i informacjami, których my nie posiadamy, nie był w żaden sposób zaprzeczyć naszemu raportowi sugeruje, że nasze wnioski są dokładne.

G. Dalsze badania

W żadnej mierze nie traktujemy tej drugiej wersji raportu za całkowicie ostatnie słowo na ten temat. Zostało jeszcze wiele do zrobienia i wolelibyśmy, aby do tego doszło przed ukończeniem tej wersji raportu, gdybyśmy mieli ku temu sprzyjające okoliczności. Wiązałoby się to jednak z prowadzeniem dochodzenia metodami, które nie są dla nas teraz dostępne. Z ochotą przyjmiemy wszelkie komentarze dotyczące treści naszego raportu, jak również wszelkie dodatkowe informacje, których mogłyby dostarczyć zarówno osoby indywidualne jak i poszczególne rządy

Chcielibyśmy mieć dostęp do ewidencji zabiegów transplantacji w chińskich szpitalach. Czy znajdują się w aktach dokumenty wyrażające zgodę na pobranie? Czy są zapisy odnośnie pochodzenia narządów?

Dawcy mogą przeżyć wiele rodzajów operacji transplantacji, ale nikt nie przeżyje pobrania wątroby lub serca. Jednak pobieranie nerek na ogół nie kończy się zgonem. Gdzie więc są ci dawcy, którzy przeżyli? Chcielibyśmy przebadać próbę losową wybranych dawców, aby sprawdzić, czy moglibyśmy ich zlokalizować.

Członkowie rodzin zmarłych dawców również powinni wiedzieć, czy dawcy wyrazili zgodę. W ostatecznym razie to członkowie rodzin powinni byli by wyrazić zgodę za dawców. Chcielibyśmy więc poddać badaniu próbę losową z populacji najbliższych członków rodzin zmarłych dawców, by sprawdzić, czy rodziny wyraziły zgodę na pobranie narządów lub są świadome faktu, że dawca taką zgodę wyraził.

W ostatnich latach Chiny zaangażowały się w poważną rozbudowę obiektów do transplantacji narządów. Tym rozbudowom przypuszczalnie towarzyszyły kalkulacje wykonalności operacji, które wskazywałyby na źródła pochodzenia narządów. Chcielibyśmy mieć wgląd w opracowania będące wynikiem tych prognoz.

H. Wnioski

Na podstawie dalszych badań, utwierdziliśmy się w naszym początkowym wniosku, że zarzuty te są prawdziwe. Uważamy, że uprawiana na wielką skalę grabież narządów wewnętrznych od praktykujących Falun Gong, dokonywana wbrew ich woli, miała miejsce i odbywa się w dalszym ciągu.

Utrzymujemy, że w okresie od 1999 r. rząd Chin oraz jego agendy w wielu rejonach kraju, w szczególności szpitale, a także areszty i „sądy ludowe”, zgładziły wielką, choć nieznaną liczbę więźniów sumienia praktykujących Falun Gong. Ich narządy takie jak nerki, wątroby, rogowki i serca zostały zagrabione wbrew ich woli, w celu sprzedaży po wysokich cenach. Czasami sprzedawane były cudzoziemcom, którzy w normalnych warunkach, w swoich krajach, skazani są na długi okres oczekiwania na narząd pochodzący od dawcy oddającego go dobrowolnie.

Nie jesteśmy w stanie określić, ile z tych ofiar zostało najpierw skazanych za jakiegokolwiek wykroczenie, poważne lub drobne, w uprawnionych do tego sądach, ponieważ taka informacja nie jest dostępna zarówno dla chińskich obywateli, jak i cudzoziemców. Wygląda na to, że w celu pobrania narządów faktycznie poddano egzekucjom dokonywanym przez lekarzy, wiele istot ludzkich należących do pokojowej, dobrowolnej organizacji, zdelegalizowanej osiem lat temu przez prezydenta Jiang Zemina, ponieważ uważał on, że mogą stanowić zagrożenie dla dominacji Komunistycznej Partii Chin.

Nasz raport nie opiera się na pojedynczym dowodzie, lecz powstał przez połączenie wszystkich dowodów, które uwzględniliśmy. Każdy z uwzględnionych przez nas pojedynczych dowodów jest sam w sobie możliwy do zweryfikowania i w większości przypadków jest bezsporny. Reasumując -

wszystkie te dowody składają się na pełen, obciążający obraz. Mają one dla nas wspólnie jednoznacznie przekonującą wymowę.

I. Zalecenia

a) Zalecenia ogólne

1) Dialog pomiędzy Kanadą a Chinami na temat praw człowieka w formie, w jakiej prowadzi się go obecnie, powinien zostać przerwany. Dopiero po fakcie okazało się, że rząd popełnił błąd, zgadzając się na te debaty w zamian za to, że Kanada nie będzie dłużej współinicjatorem corocznie składanego wniosku, krytykującego rząd Chin przed ówczesną Komisją Praw Człowieka ONZ.

2) Wszystkie obiekty więzienne, łącznie z obozami pracy przymusowej, muszą zostać udostępnione międzynarodowej społeczności w celu przeprowadzenia inspekcji przez Międzynarodową Komisję Czerwonego Krzyża lub inne organizacje praw człowieka albo organizacje filantropijne.

3) Wyrok skazujący Gao Zhishenga powinien zostać uchylony. Powinno mu się przywrócić prawo do wykonywania jego zawodu.

4) Zarówno Chiny jak i inne kraje będące sygnatariuszami Konwencji przeciw Stosowaniu Tortur, włącznie z Kanadą, powinny przystąpić do Dodatkowego Protokołu Konwencji przeciw Stosowaniu Tortur.

b) Pozyskiwanie narządów

Należy zaprzestać pozyskiwania narządów od więźniów Chinach.

1) Wojsko w Chinach powinno wycofać się z biznesu transplantacji narządów.

2) Pobieranie narządów od dawców wbrew ich woli, jeżeli jest prowadzone w sposób metodyczny lub powszechny, jest zbrodnią przeciwko ludzkości. Organa ścigania w Chinach powinny wszcząć dochodzenie w celu wyjaśnienia zarzutów pozyskiwania narządów wbrew woli dawców, w celu postawienia sprawców w stan oskarżenia.

3) Wszystkie kraje powinny uchwalić działające ponadpaństwowo ustawy przewidujące kary za udział w pozyskiwaniu narządów bez zgody dawcy.

4) Państwowe systemy finansowania opieki zdrowotnej powinny odmówić zwrotu kosztów komercyjnej transplantacji narządów za granicą, jak również finansowania opieki pooperacyjnej dla korzystających z tego rodzaju transplantacji.

5) Wszystkie kraje powinny na stałe zakazać wjazdu każdej osobie, o której wiadomo, że była zamieszana w handel narządami więźniów w Chinach.

6) Dopóki Chiny nie zaprzestaną pozyskiwania narządów od wszelkiego typu więźniów to:

- Zagraniczne rządy nie powinny wydawać wiz lekarzom z Chin ubiegającym się o wyjazdy zagranicę w celu odbycia szkolenia w zakresie transplantacji narządów lub tkanek
- Zagraniczny personel medyczny nie powinien udawać się do Chin w celu odbycia szkoleń lub współpracy w dziedzinie chirurgii transplantacyjnej
- Prace naukowe na temat transplantacji, czerpiące z chińskich doświadczeń, przedkładane naukowym czasopismom do publikacji powinny być odrzucane
- Zagraniczni lekarze powinni aktywnie zniechęcać pacjentów do wyjazdów do Chin w celu poddawania się tam operacjom transplantacji
- Firmy farmaceutyczne nie powinny eksportować do Chin leków zapobiegających odrzucaniu przeszczepów, ani innych leków przeznaczonych wyłącznie do użytku przy operacjach przeszczepów
- państwa powinny zakazać eksportu do Chin leków zapobiegających odrzucaniu przeszczepów oraz innych leków

7) Na zagranicznych specjalistach, przed wydaniem każdego skierowania do Chin na transplantację lub podjęciem jakiegokolwiek współpracy z Chinami w zakresie transplantacji narządów., powinien spoczywać obowiązek ustalenia ponad

wszelką uzasadnioną wątpliwość, że darowizna narządu w Chinach pochodzi z dobrowolnego źródła.

8) Środowisko medyczne każdego kraju powinno ustanowić dobrowolny system informacyjny, mający na celu gromadzenie danych zbiorczych o pacjentach udających się do Chin w celu poddania się transplantacji.

9) Szpitale chińskie powinny prowadzić ewidencję pochodzenia każdego organu do transplantacji. Ta ewidencja powinna być udostępniona urzędnikom międzynarodowych organizacji praw człowieka podczas przeprowadzania inspekcji

10) Każdy dawca narządu, powinien na piśmie wyrazić zgodę na jego pobranie. Te dokumenty powinny być udostępnione urzędnikom międzynarodowych organizacji praw człowieka podczas przeprowadzania inspekcji.

11) Rząd Chin powinien propagować dobrowolną darowiznę narządów wśród własnej ludności.

12) Państwa powinny udzielać informacji podróżującym, ostrzegając ich, że źródłem narządów do transplantacji w Chinach są prawie wyłącznie nie wyrażający na to zgody więźniowie, zarówno skazani na karę śmierci, jak i praktykujący Falun Gong.

c) Falun Gong

1) Należy zaprzestać represji, wtrącania do więzień i brutalnego znęcania się nad praktykującymi Falun Gong.

2) Należy zaprzestać pozyskiwania narządów od praktykujących Falun Gong.

3) Organizacje praw człowieka, zarówno rządowe, poza-rządowe jak i międzynarodowe, powinny potraktować poważnie zarzuty przedstawione w niniejszym raporcie i określić swoje stanowisko w kwestii jego prawdziwości lub nieprawdziwości.

J. Komentarz

Akceptacja zaleceń ograniczająca się do zaprzestania pobierania narządów od praktykujących Falun Gong wbrew ich woli, byłaby równoznaczna z przyznaniem się, że przedstawione tutaj zarzuty są prawdziwe. Wszystkie nasze pozostałe,

poczynione tutaj zalecenia nie wymagają uznania, że tak jest w istocie. Sugerujemy przyjęcie tych zaleceń w każdym przypadku.

Większość zaleceń ma charakter konstruktywny i mogłaby być zastosowana niezależnie od tego, czy zarzuty są prawdziwe czy fałszywe. Część zaleceń skierowana jest do społeczności międzynarodowej i zwraca się do niej z prośbą o wywieranie nacisku na Chiny w kwestii poszanowania dla międzynarodowych norm transplantacji narządów.

Jesteśmy w pełni świadomi, że rząd Chin zaprzecza wszystkim zarzutom. Uważamy, że najbardziej wiarygodnym i skutecznym sposobem na udowodnienie własnej niewinności, byłoby wprowadzenie w życie wszystkich zaleceń tego raportu, które się do tego odnoszą. Zalecenia te mogą być zastosowane niezależnie od tego, czy te zarzuty są prawdziwe, czy fałszywe. Jeśli te zalecenia zostaną przyjęte, to wtedy nie można będzie postawić Chinom rozważanych tu zarzutów.

Jeśli chodzi o tych, którzy odnoszą się ze sceptycyzmem do tych zarzutów, to prosimy, aby zapytali samych siebie, jakie proponowałiby rozwiązania zapobiegające sytuacjom, w których zarzuty takie jak te, stałyby się prawdziwe. Praktycznie nie istnieje w Chinach zdroworozsądkowa lista środków zapobiegawczych nie dopuszczających do tego typu domniemywanej tutaj działalności.

W każdym państwie, nie tylko w Chinach, wymagane jest tworzenie mechanizmów zapobiegających pobieraniu narządów wbrew woli dawców, począwszy od tych, których zepchnięto na margines, jak i tych, którzy są bezbronni. Cokolwiek się myśli o wspomnianych zarzutach, w które my, jak wielokrotnie to podkreślaliśmy, wierzymy, to w Chinach występuje znaczący brak występowania mechanizmów zabezpieczających przed takimi rodzajami działalności, które tutaj opisaliśmy. Zanim uchwalone ostatnio przepisy zaczęły w Chinach obowiązywać, wiele podstawowych zabezpieczeń, zapobiegających domniemywanym tutaj nadużyciom, nie istniało. Te przepisy nie wypełnią istniejącej luki, dopóki nie zostaną wdrożone w sposób całościowy i zintegrowany.

Istnieje wiele powodów, dla których kara śmierci jest uznana za niewłaściwą. Jednym z istotnych powodów jest moralne zobojętnienie katów. Kiedy państwo zabija bezbronną istotę

ludzką, znajdującą się w więzieniu za popełnione zbrodnie, to nazbyt łatwo jest zrobić następny krok i pobrać od niej narządy wewnętrzne bez jej zgody. Ten krok Chiny już niewątpliwie zrobiły. Kiedy państwo pobiera narządy od straconych więźniów bez ich zgody, to wtedy kolejny krok staje się dosyć łatwy i kuszący, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi duże pieniądze. Jest nim pobieranie narządów bez zgody ich dawców, od bezbronnych więźniów, którzy zostali oszkalowani i pozbawieni ludzkich praw. Apelujemy do rządu Chin, by bez względu na to, co myśli o naszych wnioskach dotyczących pozyskiwania narządów od praktykujących Falun Gong, wzmocnił swoje metody zabezpieczeń tak, by nie dopuścić do najmniejszej nawet możliwości pobierania narządów wbrew woli dawców.

Wszystko to przedkładamy z szacunkiem:



David Matas

Ottawa 31stycznia 2007 r.



David Kilgour

K. Załączniki - dostępne w oryginale na stronie

<http://david-kilgour.com>

1. List zapraszający od CIPFG (Porozumienie d/s. Badania Prześladowań Falun Gong w Chinach)
2. Biografia Davida Matasa
3. Biografia Davida Kilgoura
4. List do Ambasady Chin
5. Doświadczenia biorców
6. Etyczna strona kontaktów z Chinami w związku z transplantacjami
7. Oświadczenie rządu Chin..
8. Raport policji w Edmonton (Kanada) o rozmyślnym propagowaniu nienawiści do Falun Gong przez chińskich urzędników konsularnych.
9. Prześladowania Falun Gong
10. Nazwiska zmarłych
11. Oświadczenia świadków o nieujawnianiu tożsamości
12. Nazwiska zaginionych
13. Badania krwi przeprowadzane na uwięzionych praktykujących Falun Gong
14. Stenogramy z wywiadów telefonicznych
15. Dane statystyczne dotyczące zabiegów transplantacji w Kanadzie, USA i Japonii w ostatnich 10 latach
16. Sujiatun
17. Odpowiedź Kilgoura i Matasa na oświadczenia rządu chińskiego.
18. Wyznanie
19. Dane Amnesty International dotyczące liczby egzekucji dokonywanych rocznie w Chinach
20. Zwłoki z brakującymi narządami